

Kurier szczęciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945

WYD. AB

Cena 50 gr Nr 53 (6083)

WTOREK, 3. III. 64 r.



MIASTO Blackpool jest znane z wielu zabytków i osobliwości. Tak więc turyści przyjeżdżają tu aby obejrzeć Złoty Młyn słynną wieżę, iluminację miasta oraz piękne stroje ludowe kobiet z okolicznych wsi. Ale jest jeszcze jedna osobliwość miasta Blackpool — a mianowicie tramwaje. Otóż Blackpool jest jedynym miastem w Wielkiej Brytanii, które zachowało tramwaje jako środek komunikacji miejskiej. Tramwaje miejskie stanowią szczególną atrakcję w sezonie turystycznym, tj. od marca do października. Władze miejskie tak uatrakcyjniły ten stary i prosty środek lokomocji, że stanowią on nie lada gratkę dla turystów.

NA ZDJĘCIU: jeden z „uatrakcyjionych” wozów tramwajowych z Blackpool. (CAF)

Na procesie Ruby'ego

Nowe manewry obrony

NOWY JORK PAP. Poniedziałek nie przyniósł żadnych rezultatów. W czasie przesłuchań 15 kandydatów nie wybrano ani jednego nowego sędziego przysięgłego w procesie Jacka Ruby'ego. Nadal brakuje jeszcze dwu sędziów przysięgłych.

W dniu wczorajszym adwokaci Ruby'ego skorzystali z pretekstu, że pewna organizacja lekarska rozpowieściła w gmachu sądu broszurki na temat epilepsji, aby wywołać w sali rozpraw prawdziwą awanturę. Adwokat Belli zachowując się w sposób prowokacyjny, zażądał, by proces został uznany za nieważny, gdyż broszurki te „zatrują wają umysł sędziów przysięgłych”.

Jak wiadomo, obrońcy Ruby'ego usiłują wykazać za wszelką cenę, że ich klient cierpi na „epilepsję psychomotoryczną”. Tymczasem w broszurkach tych znajdowało się twierdzenie, iż jest „nonsensem”, twierdzenie, by osoba cierpiąca na epilepsję psychomotoryczną mogła popełnić mord czy inne zbrodnie.

Sędzia Brown odrzucił wnioski obrońcy.

DOBRA WIZYTÓWKA Wicepremier Waniolka o polskiej ekspozycji na Targach Lipskich

SPECJALNY KORESPONDENT PAP na Targi Lipskie red. Tadeusz Szewczyk donosi: Przewodniczący polskiej delegacji rządowej na Wiosenne Targi Lipskie, wicepremier Franciszek Waniolka udzielił wywiadu przedstawicielom Polskiej Agencji Prasowej i „Trybuny Ludu”.

ZAPYTANY O OPINIĘ o te gorące ekspozycji polskiej wicepremier F. Waniolka oświadczył:

„Charakter naszej tegorocznej ekspozycji na Targach Lipskich określają trzy podstawowe założenia:

— PO PIERWSZE — występujemy z konkretną ofertą handlową ze szczególnym uwzględnieniem go spodaryzacji targów. Pokazujemy na konkretnych ekspozycjach nasze zwiększone możliwości eksportowe w zakresie maszyn i urządzeń oraz kompletnych obiektów przemysłowych.

— PO DRUGIE — celowo i starannie ukazujemy w naszym pawilonie udział Polski w realizacji programu kooperacji i specjalizacji krajów członkowskich RWPG.

— PO TRZECIE — przedstawiamy na obecnych targach również niektóre urządzenia przyszłościowe, demonstrujące wybitne osiągnięcia naszej myśli naukowo-technicznej; za przykład mogą tu przede wszystkim służyć lasery, budzące szerokie zainteresowanie specjalistów różnych krajów.

OGÓLNIE BIORAC — ekspozycja nasza jest ciekawa, przyciąga i stanowi dobrą wizytówkę rozwoju naszego przemysłu.

O FINLANDII

- ◆ Kraj tysiąca jezior
 - ◆ „Pierwsza Dama” Finlandii
 - ◆ Sauna jest dobra na wszystko
- czytaj na str. 3

Serdeczne powitanie gości z Północy



Prezydent Kekkonen przybył do Polski

WARSZAWA PAP. DZIŚ PRZYBYŁ DO POLSKI Z WIZYTA OFICJALNA NA ZAPROSIENIE PRZEWODNICZĄCEGO RADY PAŃSTWA — ALEKSANDRA ZAWADZKIEGO, PREZYDENT REPUBLIKI FINLANDII — DR URHO KEKKONEN WRAZ Z MAŁŻONKĄ.

POWITANIE PREZYDENTA na lotnisku Okęcie transmitowała polska TV.

PREZYDENTOWI Finlandii, obok małżonki, ministra spraw zagranicznych i innych członków delegacji, towarzyszy ogromny „sztab” — około 50 przedstawicieli fińskiej prasy, radia, telewizji i filmu. Już to samo jest dowodem wagi, jaką przykłada się w Finlandii do tej podróży i zainteresowania Polską, okazywanego przez fińskie społeczeństwo.

Naszycy gości z Północy witano w Warszawie niezwykle serdecznie.

Urho Kaleva Kekkonen urodził się w 1900 r. w miejscowości Pielaavesi w środkowej Finlandii. Był najstarszym dzieckiem w ubogiej rodzinie chłopskiej.

Urho Kaleva skończył szkołę średnią w 1919 r. i po krótkiej karierze dziennikarskiej w Kajana, wstąpił w 1921 r. na wydział prawa Uniwersytetu w Helsinkach. Studia ukończył z wyróżnieniem w 1926 r. Tytuł doktora praw uzyskał w 1936 r.

W 1936 r. rozpoczęła swą karierę polityczną jako deputowany do Sejmu z ramienia Unii Agrariuszy, tegoż roku mianowany zostaje ministrem sprawiedliwości, a w następnym — ministrem spraw wewnętrznych.

ZBIERAJĄC MATERIAŁY do pracy doktorskiej, Urho Kekkonen stykał się w Niemczech z procesem niestania faszystów. W korespondencjach z Niemiec a następnie po powrocie do kraju, U. Kekkonen podaje analizę istoty i metody działania nazizmu, uwpokajając niebezpieczeństwo grożące Europie w wyniku dojścia Hitlera do władzy.

Jako minister spraw wewnętrznych, U. Kekkonen w 1938 r. zdelegalizował „Patriotyczny Ruch Ludowy” — faszystowską organizację skrajnej prawicy fińskiej.

GDY FINLANDIA w 1941 r. znalazła się po stronie III Rzeszy, Kekkonen zaprzestął wszelkiej działalności politycznej i ukrywał się pod fałszywym nazwiskiem Pekka Peitola, pisując artykuły do prasy periodycznej.

W PIERWSZYM powojennym gabinecie J. Paasikivi, Urho Kekkonen objął tędy ministra sprawiedliwości (w 1944 r.). W ciągu następnych 11 lat był pięciokrotnie premierem, a w 1956 r. został po raz pierwszy powołany na stanowisko prezydenta Republiki. W 1962

r. obrzuciają większością głosów elektorskich wybrano go ponownie Prezydentem.

Jako wierny kontynuator linii politycznej swego poprzednika J. Paasikivi, U. Kekkonen wytrwale realizuje politykę neutralności Finlandii i jej dobrych stosunków ze wszystkimi państwami. Szczególnego znaczenia i rozgłosu nabrała wyśunięta przez U. Kekkonena w 1963 r. propozycja utworzenia skandynawskiej strefy bezatomowej.

W ONZ

Porażka W. Brytanii i USA?

NOWY JORK PAP. Na trwającym zaledwie 16 minut wczorajszym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa przedstawiony został po raz pierwszy plan rozwiązania problemu cypryjskiego. Ma on postać projektu rezolucji Rady Bezpieczeństwa i wniesiony został wspólnie przez 5 niestałych członków rady.

W kolach ONZ projekt rezolucji komentowany jest w sposób niejednorodny. Z jednej strony upatruje się w nim wyrafinowaną porażkę W. Brytanii, a częściowo i USA. Z drugiej jednak, wskazuje się na wiele nieprecyzyjnych sformułowań, które mogą się jeszcze stać przedmiotem sporów. W siedzibie ONZ przeważa przekonanie, że kryzys cypryjski znajduje się na dobrej drodze do jego rozwiązania.

Geraldine Chaplin poskromicielką słoni

PARYŻ PAP. 6 marca odbędzie się w Paryżu doroczna gala artystów z udziałem ok. 200 najśliczniejszych gwiazd sceny i ekranu. Gala połączona będzie z występami — m. in. z popisem córki Chaplina — Geraldiny, która na ten czas porzuciła rolę tancerki by przekształcić się w tancerkę zwierząt.

Dla większego kontrastu Geraldine — która waży 50 kg — poskramiać będzie słonie wagi ok. 20 ton każdy.

100 nowych melodii Gershwina!

IRA GERSHWIN, BRAT SŁYNNEGO KOMPOZYTORA AMERYKAŃSKIEGO George'a przystąpił ostatnio do pracy nad przygotowanym przez Billy Wildera musicaliem „Kiss me, stupid”. Wilder zadowolony, że pozyskał współpracę jednego z najlepszych autorów tekstów w USA, pozostawił I. Gershwinowi całkowitą swobodę w wyborze kompozytora. Ira Gershwin oznajmił, że wykorzysta kompozycje swego brata, zmarłego w roku 1937.

Okazało się przy okazji, że twórca „Błękitnej Rapsodii” i „Porgy and Bess” pozostawił notatki zawierające około 100 melodii. Ira zdecydował się obecnie na ujawnienie tych kompozycji.

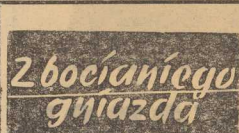
Estou w. 3/64

Warmia i Mazury z szansami na zagłębie

Czy Polska ma „dużą naftę“?

WARSZAWA (BN-T PAP). Ostatnie radzieckie doniesienia o wykryciu pokładów ropy naftowej na terenach Litwy i Obwodu Kaliningradzkiego — sąsiadujących z Polską — wywołały w naszym kraju zrozumiałe zainteresowanie. Wmowności one bowiem przekonanie, iż m.in. na Warmii i Mazurach napewno znajdują się pokłady ropy. Jaka jest szansa ich eksploatacji? Czy w ogóle w Polsce jest „duża nafta“?

szych wierceń objęte jest planami. Realność poszukiwań ropy i gazu na nią znacznie wzrosła z chwilą wykrycia pierwszego złoża ropy w Rybakach (Krosno Odrzańskie), a w czerwcu i wrześniu ubr. złoż gazu (który często towarzyszy ropie) w rejonie Nowej Soli.



STATKI NA WEJŚCIU:

- M/S „KOLEJARZ” — z Casablanki z fosforytami.
- S/S „KOPALNIA CZELADZ” — z Casablanki z fosforytami.
- S/S „ZIELONA GÓRA” — z Anglii z drobnicą.
- M/S „SKRZAT” — z Anglii z drobnicą.
- S/S „SOLDEK” — z Danii z balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

- M/S „GOPLANA” — do Anglii z karbidem.
- M/S „LIWIEC” — do Rotterdamu via Gdynia z drobnicą.
- S/S „WIECZOREK” — do Danii z węglem.
- S/S „CIESZYŃ” — do Danii z węglem.

W PORCIE:

W UB. MIESIACU portowcy szczyteńscy przeladowali 82,5 tys. ton, w tym 26,4 tys. ton węgla, 35,1 — rudy, ponad 128 — innych towarów masowych, 77,9 — zboża, ponad 26,3 — drewna i prawie 130,5 — drobnicy, przy kraczącym zadaniu planowe pod względem ilościowym i wartościowym.

STATKI RYBACKIE NA WEJŚCIU:

Mt „CZAJKA” i m/t „KACZOR” z Morza Północnego do Szczecina.

NA LOWSKACH:

W CZORAJ wyszedł z Gdyni statek PRO — „Koral” i skierował się ku odległej o 1500 mi morskich od kraju wyspy Islandia. „Koral” będzie dokonywał tam prób uwolnienia trawera „Wisłok” z mielizny. „Koral” przybędzie na pozycję „Wisłoka” o 10.

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE całkowite, okresami drobne opady śniegu. Wiatry z kier. południowo-zachodnich, słabe. Temp. od -4 do -1 st.

FRANKFURT N/MEDEM PAP. Na procesie oprawców obozu oświęcimskiego trwają zeznania świadków. 2 marca wstrząsająca relacja o swych przeżyciach w Oświęcimiu słożyła była więźniarka obozu kobiecego w Brzezince dr Ella Lingens z Wiednia.

SZCZURY (Z procesu oprawców oświęcimskich)

Dr Lingens znalazła się w Oświęcimiu w końcu lutego 1943 roku. Została tam lekarzem na rewirze w kobiecym obozie w Brzezince. Liczba chorych kobiet w podległym jej rewirze dochodziła do 7 tys. Śmiertelność wśród nich była straszliwa.

DR LINGENS MÓWI O PLADZE SZCZURÓW, które uzupełniały dzielo SS-manów, grasując wśród zwłok oraz atakując obywateli chorąbą więźniarki. Opowiada ona o straszliwych ranach zadanych przez szczury nieszczęsnym kobietom... Nawet akcja odszczurzenia była przyczyną męczeńskiej śmierci setek kobiet. Oto pewnego razu przyszedł do ich obozu sławetny, ukrywający się obecnie gdzieś w Ameryce Południowej, dr Mengele. Oświadczył: „Zaprowadź tu szybko czystość”. I z miejsca wysłał do krematorium na zagazowanie wszystkie mieszkanki jednego bloku. Z koleji przed sądem staje jako świadek dr Wilhelm Muenh. Był on niedługo zatrudniony w instytucie higieny SS w Rajsku koło Oświęcimia.

Dyr. nac. Instytutu Naftowego — prof. Józef Wojnar:

— W związku Radzieckim centrum wydobywa ropy przemieszcza się w rejon tzw. wscho-dnio-europejskiej płyty. Oko. 90 proc. produkcji naftowej ZSRR pochodzi już z tego obszaru. Znaczna część tej płyty przebiega przez północne rejony Polski i kończy się na granicy Kolołbrzeg — Łódź — Lublin. Jest to tym bardziej ważne, iż przeciw stara praktyka nafciarz skraju dowiodła, że zawsze na skraju płyty występują najbogatsze zasoby ropy naftowej i gazu ziemnego.

Tereny północne kraju — są dotychczas przez nas najmniej poznane. Nieliczne podjęte tu wiercenia były b. płytkie — os- uważać należy za błąd, gdyż właśnie radzieckie wiercenia do prowadziły do odkrycia złóż ropy naftowej na terenie wscho-dnio-europejskiej płyty na głębokości 2 tys. m.

Radzieckie odkrycia zostały częściowo już u nas potwierdzone. Posiadane dane oraz intensy fikaacja prac badawczych, poszukiwawczych i wiertniczych — mogą w pełni spełnić radziecką prognozę, która mówi, że Polska posiada poważne złoża ropy.

Polskie gwiazdy w Monachium

LUCYNA WINNICKA i BARBARA KRAFFTOWNA na lotnisku w Monachium podczas „Tygodnia Filmu Polskiego”.



PŻM — przedsiębiorstwem wielozakładowym

RYSZARD KARGER — dyrektorem naczelnym



R. KARGER

Z DNIEM 15 marca br. Polska Żegluga Morska staje się przedsiębiorstwem wielozakładowym. Powstają tu dwa zakłady eksploatacji — linii regularnych oraz trampingu. Odpowiednią reorganizację przed- cią też pozostałe działy szcze- cińskiego armatora.

NA STANOWISKO dyrektora naczelnego PŻM został powo- lany Ryszard KARGER — dotychczasowy zastępca dyrek- tora d/s eksploatacji.

R. Karger ma 36 lat, ukończył w 1959 r. Wyższą Szkołę Handlu Morskiego w Sopocie. Pracę w gospodarce morskiej rozpoczął jesz- cze w 1947 r. w „Baltice” — pier- wszym socjalistycznym przed- sięwzięciu maklerskim. Po przek- ształceniu „Baltici” w „Pol- fracht” R. Karger pracuje nadal w tym przedsiębiorstwie, początko- kowo w charakterze asystenta ma- lera, następnie kierownika sekcji węglowej oraz kierownika działu linii oceanicznych, a później na stanowisku zastępcy dyrektora d/s eksploatacji.

W 1955 r. R. Karger zostaje skier- owany do Londynu na stanowis- ko kierownika działu eksploata- cji „GALU”. Jest też w tym czasie rzeczoznawcą d/s frachtowania i bankrowania Polskiej Misji Mor- skiej w Londynie.

W 1957 r., po powrocie do kra- ju R. Karger zostaje przeniesiony do Polski na stanowisko kierownika na stanowisku zastępcy dyrektora d/s eksploatacji, na którym pozosta- wał do dnia nominacji na dyrek- tora naczelnego PŻM. (k)

160 pław powraca na Zalew i Odrę

JAK NAS INFORMUJE kie- rownik Oddziału Oznakowania Nawigacyjnego GUM w Szczeci- nie p. ZBIGNIEW PONECKI — około 15 marca, jak o roku, zaloga oddziału przystąpi do stawiania pław, zdjętych z wód Odry i Zalewu Szczecińskiego na okres zimowy. Oczywiście do trwania tego terminu uzależ- nione będzie od warunków lo- żowych, gdyż sprzęt został już przygotowany. Łącznie pracow- nicy GUM postawią około 160 pław.

PO WIOSENNYM PRZYGO- TOWANIU szlaku nawigacyjnego Oddziału Oznakowania przy- stąpi do realizacji programu badań hydrograficznych na Za- lewie Szczecińskim, przy po- mocy statku hydrograficznego „Koziorożec” oraz własnych kutrów. Przeprowadzony zosta- nie m. in. sondaż toru wodnego oraz basenów portowych w Trzebieży, Nowym Warpnie, Wolinie i Wickowie. Choć za- loga oddziału nie zwiększyła się (liczy ona w dalszym ciągu 106 osób), to jednak tegoroczne zadania tak w dziedzinie prac hydrograficznych jak i remon- towo - konserwacyjnych dość znacznie zwiększono, a zaloga zamierza wykonać je w przed- widzianym terminie. (w)

Po 18 latach NSZ-owiec stanie przed sądem

JAK INFORMUJE „Express Wy- szczyński” na terenie trzech powia- tów woj. wrocławskiego, przasnys-kiego, makowskiego, ciechanow- skiego działała od maja do sierp- nia w 1945 r. banda NSZ.

Dokonała ona kilkunastu napa- dów na urzędy bezpieczeństwa, po- sterunki MO itp.

W noc z 1 na 2 maja banda zaat- kowała urząd bezpieczeństwa w Krasnowieku, gdzie zabito funk- cjonariuszy UB, a 4 osoby ciężko rany. Jednym z dowódców ban- dy był Czesław Czaplicki, pseudo- nym „Rys”.

W sierpniu 1945 r. banda została rozwiązana, a broń zmagazynowa- na. Czaplicki otrzymał sfałszowany dowód na nazwisko Mirosława Chod- kowskiego i do czasu pobycia prze- bywał na terenie Torunia, Szczecina i Wrocławia, gdzie pracował w róż- nych przedsiębiorstwach państwo- wych.

NSZ-owiec został rozpoznany, przez jednego z mieszkańców woj. wrocławskiego, Czesława Wój- cieszewskiego, który zbiegł do War- szawy, gdzie wyrobił sobie dowód osobisty na nazwisko Zbigniewa Rybskiego. Po rocznym pobycie Cza- plicki osiedlił się we Wrocławiu, gdzie zaczął pracować w jednym z przedsiębiorstw państwowych. Czaplickiego aresztowano. W to- ku śledztwa przyznał się on do większości zarzutów.

Sprawa bandyty znajdzie się wkrótce na wokandy Sądu Wojew- ódzkiego w Warszawie.

Proces morderców białostockiego taksówkarza

BIAŁYSTOK PAP. Dziś przed Sądem Wojewódzkim rozpoczął się tu proces młodymianych morderców białostockiego tak- sówkarza — Władysława Wo- lejszy, który został zastrzelony w dniu 6 stycznia.

Akt oskarżenia zarzuca 17-let- niemu Anatolowi Józefowiczowi dokonanie morderstwa, zaś 17-letniemu Tadeuszowi Włod- darczykowi i 16-letniemu Wiesz- sławowi Skokowi współzajęcie w zbrodni i pomoc zabójcy w ucieczce przed wymiarem spra- wiedliwości. Oskarżeni są oni również o nielegalne posiadanie broni.

Cietrzewie wróżą wiosnę

CIETRZEWIE przebywające w lasach kieleckich już gromadzą się wokół tradycyjnych łokosów w lasach koneckich i wieszowskich. Myśliwi i leśnicy twierdzą, że jest to najlepszy dowód zbliżającej się wiosny. Stan liczebny tych ptaków oblicza się na ok. 3 tys. sztuk. (al)

W pracy swojej — zeznaje Muenh — starał się on ogra- niczać jedynie do czynności związanych ze swoim lekar- skim zadaniem i tylko dzięki przyjaźielskim kontaktom z osobami wysoko postawionymi w Berlinie, udawało mu się zwolnić od obowiązku przeprowadzania selekcji więźniów. Świadek po wojnie stanął przed sądem polskim i był unie- winiony. Zdał jednak zapamiętać się z rozporządzeniami i instrukcjami na temat selekcji. Dziś przed sądem ujawnia on szczegóły, które zeznający przed nim oskarżeni usilowa- li ukryć. Opowiadał on więc, iż zgodnie z tymi „przepisa- mi” przy każdej selekcji na rampie kolejowej obozu oświe- cimskiego musiało zawsze uczestniczyć po 2 lekarzy SS z tym, iż między nimi ustalony był „podział pracy”. Jeden troszczył się przede wszystkim o samą selekcję, drugi zaś odprowadzał „niezdolnych do pracy” do komór gazowych i tam nadzorował ich zagładę.

Co określało za każdym razem ilość ludzi utrzymanych przy życiu i tych skierowanych na śmierć od razu z rampy kolejowej? — spytał sędzia. Proporcje były określone przede wszystkim — pada odpowiedź — wydolnością urządzeń zagłady ludzi.

Transporty z ludźmi przychodziły w dzień i w nocy. Nie czyniono tajemnicy z tego, że zabija się chorych za pomo- cą zastrzyków fenolu do serca. Wymieniano przy tym — opowiada świadek — nazwisko sanitariusza Klehra. Tu za- pytał przewodniczący sądu: czy świadek zna innych oskar- żonych z owych lat? Tak. Wymienia przy tym nazwiska pra- wie połowy oskarżonych w tym procesie, potwierdza ich funkcje obozowe.

SAUNA jest dobra na wszystko

(Korespondencja własna z Finlandii)

MOŻNA BYĆ W RZYMIE I NIE WIDZIEĆ PAPIEŻA, lecz niemożliwe jest być w Finlandii i bodaj nie usłyszeć o saunie. Finowie coraz to „idą do sauny”, napis „sauna” widnieje na większych budynkach, a gdy się jeździ „po terenie”, widać się w pobliżu każdego obojca, najczęściej nad jeziorem (Finlandia ma ok. 60 tys. jezior), małe drewniane domki, nieraz, szczególnie w sobotę, uwięzione pióropuszem dymu.



FINLANDIA — kraj TYSIĄCA JEZIOR

REPUBLIKA FINLANDII — jest krajem subarktycznym, krajem orczy polarnych, lasów, rzek i blisko 60 tys. jezior, które zajmują aż 10 proc. jej powierzchni. Obszar państwa wynosi 337 tys. km kw., a ludność — nieco ponad 4 i pół mil. osób. Stolica — Helsinki — liczy niespełna pół miliona mieszkańców.

W EKONOMICZNEJ FINLANDII czołową rolę odgrywa go spódzarka leśna (lasy zajmują ok. 70 proc. powierzchni kraju) i związany z nią przemysł przetwórczy (papier, celuloza, tarcica, szkelnia, meble, domki składane).

Ta gałąź gospodarki dostarcza ponad 3/4 wartości fińskiego eksportu. Rozwija się, zwłaszcza w ostatnich latach, przemysł maszynowy, spożywczy i włókienniczy, jak również budownictwo. Większych zasobów surowców mineralnych Finlandia nie posiada, za wyjątkiem pewnej ilości rud miedzi i żelaza oraz pirytów. Brak węgla rekompensują wielkie zasoby energii wodnej. Hydroelektrownie dostarczały ok. 9 mld kWh energii elektrycznej rocznie.

W fińskim handlu zagranicznym ok. 1/5 obrotów dokonuje się z krajami Europy wschodniej. Z tego — największe obroty notuje się w handlu fińsko-radzieckim.

Finlandia jest krajem morskim. Jej wybrzeże liczy blisko 5 tys. km i zajmuje 1/4 długości linii brzegowej Bałtyku.

O znaczeniu, jakie posiada morze dla Finlandii świadczy najwomowniej to, że w jej handlu zagranicznym ponad 4/5 masy towarowej transportuje się drogą morską.

REPUBLIKA FINLANDII istnieć ponad 66 lat. Utworzona została w 1917 r. Rozczyna powstania — 6 grudnia — obchodzona jest w tym kraju jako święto narodowe.

Finlandia współczesna — jest państwem o systemie wielopartyjnym, w którym prezydent posiada bardzo szeroki zakres władzy.

W WIĘKSZYCH MIASTACH oczywiście trudno budować saunę osobną dla każdego domu, toteż są tam sauny publiczne, coś w rodzaju naszych łaźni. Prawdziwa sauna ma znaczenie dla Finów więcej niż nowoczesna łaźienka, oczywiście tradycyjna sauna, osobny własny domek wśród drzew nad jeziorem. Takich w Finlandii jest ponad pół miliona!

Jest to zazwyczaj jednoizbowa chałupa, w kącie stoi prymitywne palenisko, na nim kupa kamieni; naczynia z wodą, miotłki ze świeżych gałązek (umieją je przechowywać nawet przez zimę); po stopniach wchodzi się na drewnianą półkę ciągnącą się wzdłuż ściany.

Kamienie rozgrzewa się do czerwoności, kąpiący się siadają lub kładą się na półce, niemal pod samym dachem, gdzie jest najgoręcej. Poca się na poście. Od czasu do czasu spryskuje się kamienie wodą, wtedy para podnosi temperaturę powietrza do ponad 100 stopni. Jednak powietrze jest suche, bowiem drewniane ściany pochłaniają wilgoć; dzięki tej suchości można wytrzymać o wiele wyższą temperaturę niż np. w łaźni tureckiej.

Po wypoceniu następuje bicie brzozywymi miotłkami, potem zwykłe mycie, spłukanie mydła i... wybieg z sauny, skok do jeziora, a w zimie w śnieg lub przerebnie! I na zakończenie odpoczynek w spokoju, aż ciało całkiem ochłonie i wyschnie.

SAUNA DLA FINA JEST NIE TYLKO ŁAZIENKA. Jest częścią życia, tak ważną jak pożywienie czy napój. Z niej czerpie zdrowie, w niej szuka ulgi, gdy jest chory. W niej odpozywa psychicznie i odradza siły fizyczne. A że lubi

My także uwielbiamy saunę...

NA FOTO: sauna staje się częścią życia Finów już od wczesnego dzieciństwa.



dzielić się przyjemnością z innymi, więc idzie do sauny z rodziną i zaprasza do niej gości, tak jak ich zaprasza do stołu. (v)

DOBRY PARTNER

NASZE KRAJE handlują ze sobą od wielu lat. Finlandia stała się jednym z pierwszych krajów z którymi Polska wznowiła wymianę handlową zaraz po II wojnie światowej. Istotnym powodem wzrostu wymiany towarowej i wielokrotny wzrost liczby pozycji na listach towarowych. Szybkie uprzemysłowienie Finlandii i Polski umożliwiło natrafyjnienie wymiany i jej rozszerzenie.

Historia i dzień dzisiejszy OD DREWNA DO ELEKTROTECHNIKI



(KOROSPENDENCJA WŁASNA Z FINLANDII)

PRZYSŁOWIE POWIADA, że historia jest nauceyielką życia. Naród fiński wyciągnął ze swej historii bardzo praktyczne wnioski, zwłaszcza w dziedzinie polityki zagranicznej. Usnął bowiem że niepodległy był oraz rozwój kraju jest możliwy tylko przy pomocy pokojowej współpracy ze wszystkimi krajami, zwłaszcza zaś z potężnym sąsiadem — Związkiem Radzieckim.

STAD TEŻ choć po II wojnie światowej Finlandia wybrała inny od naszych państw ustrój polityczny, prowadzi w odróżnieniu od pozostałych krajów skandynawskich politykę neutralności i współpracy gospodarczej ze wszystkimi krajami.

POWOJENNY gospodarczy rozwój Finlandii jest w jakimś sensie podobny do naszego, kraj ten bowiem również intensywnie zaczął rozwijać przemysł. Sprzecznym, charakterystycznym dla ustroju kapitalistycznego hanują jednak tempo tego rozwoju, rodzą szereg trudnych problemów gospodarczych. Jednym z nich jest stale ujemny bilans handlu zagranicznego, spowodowany większym importem od eksportu.

Moi fińscy rozmówcy wielokrotnie podkreślali jednak, że trudności te są łagodzone przede wszystkim dzięki stałej rozwijającej się wymianie handlowej ze Związkiem Radzieckim i krajami socjalistycznymi, w tym również z Polską. Wyniosła ta stanowi około 20 proc. ogólnych obrotów fińskiego handlu zagranicznego. M.in. fińskie stocznie budują statki pełnomorskie dla floty radzieckiej.

Budują z polskiego gipsu

KIDŁCE PAP. Prefabrykaty gipsowe, gips budowlany i kamień gipsowy — produkcji zakładów przemysłu gipsowego „Dolina Nidy” w Gackach wyślana są do wielu krajów Skandynawskich. Z polskiego gipsu budują m.in. Finowie.

„Pierwsza Dama” Finlandii SYLVI KEKKONEN



KIEDY 26-LETNIA PANNA SYLVI wychodziła za mąż za świeżo upieczonego prawnika, pana Urho Kekkonena, który właśnie zdał ostatnie egzaminy z odznaczeniem — chyba nie przypuszczała, że kiedyś zostanie Panią Prezydentową.

DWA LATA PO ŚLUBIE przyszły na świat bliźniaki, Matti i Tanel (dziś jeden jest poetem, drugi pracuje w dyplomacji). Prowadzenie domu objęła p. Sylvi, co pozwoliło mężowi, obdarzonemu niezwykle czynną naturą, poświęcić się wielostronnej działalności — od zawodowej, społecznej i politycznej aż do sportu. Pani Kekkonen, wroślej w skromnej a licznej rodzinie ewangelickiego duchownego, nie były obce kłopoty i trudy gospodarki domowej. Ta drobna, szczupła kobieta dzielnie dawała sobie radę z zadaniem wychowawczym i problemami rodzinno-ekonomicznymi. Obchodziła się bez pomocy domowej, nawet jeszcze jako żona premiera Kekkonena. Dopiero kiedy została „Pierwszą Damą” Republiki w marcu 1956 r., służba domowa stała się niezbędna. Mimo to jeszcze i teraz, jeżeli tylko ma okazję, Pani Prezydentowa woli sama się krzątać w kuchni. Lubi też życie wiejskie, toteż często spędza week-endy w domu państwa Kekkonenów, zwanym „Katerma”, położonym w pięknej okolicy ok. 100 km na zachód od Helsinek.

SYLVI KEKKONEN daje się poznać Finom na długo przed wyborem męża na prezydenta, jako utalentowana pisarka. Kiedy w 1949 r. ukazała się jej pierwsza powieść, zbiór aforyzmów pt. „Kieisti” („Kryształ”) zdobyła uznanie krytyki literackiej, a jednocześnie sprawiła prawdziwą niespodziankę rodzinie. Później Sylvi Kekkonen napisała swą pierwszą powieść, „Kotikeivolla” („U ojczyźnie źródła”), opartą na wspomnieniach dzieciństwa, następnie „Käivä” („Kwiat”) a życia szpitala, wreszcie, w 1958 r., powieść o fińskiej chłopce — „Amatia”.

BIORĄC ŻYWI UDZIAŁ w życiu kulturalnym kraju i pełniąc obowiązki wynikające ze stanowiska męża, „Pierwsza Dama Republiki” zawsze znajduje czas dla rodziny, szczególnie dla wnuków — Salla i Timo. A mieszkańcy Helsinek nie zabiją ją spotykać w autobusie, gdy z podmiejskiej siedziby Prezydenta udaje się do śródmieścia po zakupy. (v)

120 lat literatury fińskiej

SZESĆSET LAT panowania Szwedów i 100 lat carskiej Rosji nie sprzyjały rozwojowi narodowej literatury fińskiej. Mało kto wie, że dopiero w 1863 r. ukazem cara Aleksandra II zezwolono na posługiwanie się językiem fińskim w urzędach, szkołach i życiu publicznym.

Historia literatury fińskiej notuje, że pierwszym drukiem w języku fińskim było alfabetyczne, wydane przez biskupa Mikaela Agricolę w 1540 r. W 100 lat później ukazał się psalterz po fińsku. I wreszcie ok. 1836 r. pojawia się pierwsze dzieło literackie w języku fińskim — zbiór liryki, sag i legend ludowych „KALEVALA”, którego autorem był Elias Lönnrot, syn ubogiego krawca z miejscowości Sammatti.

W stoczni „Wartsila” w Helsinkach powstały dwa potężne lodolamacze „Moskwa” i „Leningrad”, każdy o napędzie 22 tys. KM. Stocznie fińskie budują też dla swego wschodniego sąsiada statki do przewożenia drzewa oraz drobny. Ponieważ przemysł fiński nie jest w stanie zaspokoić potrzeb wyposażeniowych swych stoczni — wiele elementów tego wyposażenia produkują polskie fabryki.

LASY stanowią główne bogactwo Finlandii, stąd też przemysł, przez twórczący drewno — jest tu największy. Celuloza, papier i drewno stanowią w fińskim handlu za granicą prawie połowę obrotów. Polska zakupuje też w Finlandii miedź elektrolityczną, produkowaną w Pori, a wydobywaną w Outokumpu.

DWA RAZY w MIESIĄCU ze Szczecina wypływa do Helsinek flamina i innych portów fińskich statek PZM — „ANDRZEJ BOROWY”. Statek ten nosi imię polskiego go marynarza, który zginał przed kilku laty w Helsinkach, ratując od śmierci fińskiego dokera. Fakt ten wiele mówi, ale co najważniejsze, szczecińskie „nastolatki” ten fragment najnowszej historii już znają. A. KILNAR

Na zdjęciu u góry: fragment portu w Helsinkach.

Szczecin w samo południe

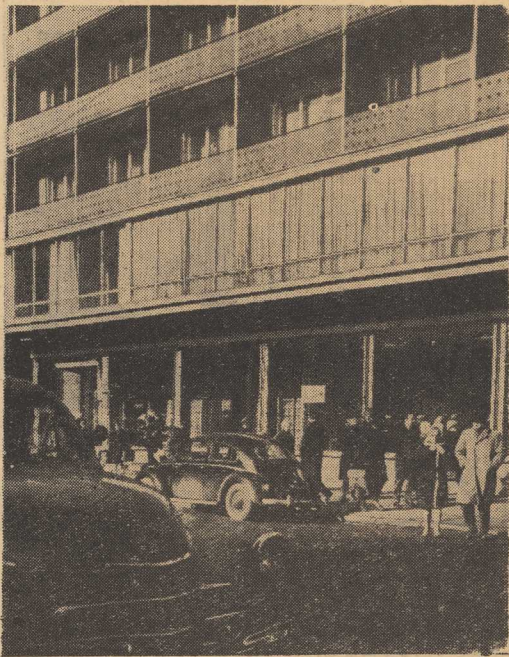


Foto: St. CIEŚLAK

Rozmowa „Kuriera“ z sekretarzem WK SD pos. Z. Siedlewskim

PODOBIE jak w innych regionach kraju, również w województwie szczecińskim instancje i ognia SD obchodzą uroczystości XXV-lecia Stronnictwa Demokratycznego. Z tej okazji zwrócił się do sekretarza wojewódzkiego SD, posła Zdzisława Siedlewskiego z prośbą o odpowiedź na kilka pytań.

KURIER: Kiedy powstała pierwsza komórka SD w województwie szczecińskim?

POSEL: Pierwsze koło i komitet okręgowy powstały 17 kwietnia 1945 r. w Pile, ówczesnej siedzibie pełnomocnika rządu na Pomorze Zachodnie. Wkrótce potem powstawały dalsze koła i komitety powiatowe m. in. w Dębnie i Myśliborzu. W końcu 1945 r. we wszystkich powiatach działały komitety powiatowe względnie koła, a w Szczecinie komitety: okręgowy i miejski oraz kilka kół.

KURIER: Jaki był udział SD i jego aktywność w odbudowie i zagospodarowaniu Ziemi Szczecińskiej?

POSEL: Trudno w ramach krótkiego wywiadu omówić wszystkie dziedziny, w których czynnie współdziałali członkowie Stronnictwa. Obok działalności w radach narodowych i administracji państwowej, nasi członkowie brali udział w organizowaniu życia gospodarczego, wkładając w to wiele serca i pomysłowości. Uruchomienie każdej placówki wymagało niemało trudu i ofiarności. Pragnąłbym przy tej sposobności wspomnieć o niektórych

Miasto kwiatów

OD WIELU LAT Zielona Góra sławna jest jako miasto zieleni i kwiatów. Również i w bieżącym roku mimo, że trwa jeszcze zima, Miejskie Przedsiębiorstwo Ogrodnictwa opracowało już plan wiosennej i letniej szaty stolicy Ziemi Lubuskiej. I tak wiosną na skwerach i plantach wysadzonych zostanie 80 tys. bratków i stokrotek. Latem — 10 tys. sztuk kwiatów begonii, szafliw i czerwonej oraz 2,5 tys. sztuk krzewów róż kwitnących przez całe lato.

XXV-LECIE STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO

działaczach SD z okresu pierwszych lat pionierskich, współorganizatorach ważnych odcinków naszego życia społeczno-gospodarczego, jak inż. Madejewski — późniejszy wiceprezydent m. Szczecina, kierownik wydziałów Urzędu Pełnomocnika Rządu — mgr Madurawicz, inż. Niedzielski, mgr Sikbiński, S. Kochanowski, współorganizatorzy przedsiębiorstw portowych — Łaska i Grzywiński, służby zdrowia — dr P. Frączak, kolejniściwa — inż. Dziekoński, mgr Topolnicki, dr Wołosecki, Gertner i Chwałny, wymiaru — sprawiedliwości — mgr Bielecki, samorządu — rzemiosła — Fr. Wojciechowski, L. Kopydłowski, Kuśnierkiwicz i Łagoda.

KURIER: Jakie są główne kierunki działalności SD?

POSEL: Nakreśliło je VI Plenum CK Stronnictwa wskazujące na potrzebę wzmożenia i pogłębienia pracy ideowo-wychowawczej i politycznej. Sprawy pogłębienia świadomości politycznej wśród mas członkowskich znajdują swój wyraz w aktualnych kierunkach pracy naszego Wojewódzkiego Komitetu, wszystkich instancji terenowych, naszych działaczy w organizacjach społecznych i masowych oraz przedstawicieli w regionalnych towarzystwach kulturalnych.

W dziedzinie zagadnień gospodarczych pragniemy pozyskać maksymalny udział całej naszej bazy społecznej w realizacji bieżących i przyszłych zadań w dziedzinie rozwoju ekonomicznego i kultury Ziemi Szczecińskiej ze szczególnym uwzględnieniem aktywizacji miast i miasteczek województwa i rozwoju przemysłu terenowego, spółdzielczości pracy i rzemiosła.

KURIER: Pod jakim hasłem odbywają się uroczystości jubileuszowe SD?

POSEL: Uroczystości XXV-lecia przebiegają pod hasłem wzmożonej pracy polityczno-organizacyjnej. Stanowią one dodatkowy bodziec dla realiza-

PRZED TRZEMA LATY Centralna Rada Związków Zawodowych i KC ZMS podjęły uchwałę o ustanowieniu tytułu Brygady Pracy Socjalistycznej. Był to niezmiernie ważny krok dla dalszego rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa pracy, precyzujący jego formy i kryteria oceny współzawodniczących załóg. Szczególnie istotnym momentem uchwały było zwrócenie uwagi nie tylko na wyniki produkcyjne, ale także na stwarzanie właściwej atmosfery pracy w zespole i podnoszenie kwalifikacji zawodowych.

MAMY obecnie w zakładach pracy województwa szczecińskiego 136 Brygad Pracy Socjalistycznej oraz 980 brygad ubiegających się o ten tytuł. Nie jest to dużo w stosunku do liczyby zatrudnionych, ale brygady za znacznym BPS stanowią już poważną siłę, nadającą ton w wielu fabrykach. Nie ilościowo sukcesy są tu jednak najważniejsze — chodzi przecież o głęboko pojęte treści zaangażowania robotnika we wszystkie problemy zakładu i społecznej odpowiedzialności za jego losy. Nie wszędzie te najwyższe wartości należącej rozumiano i doceniono. Utańczył się już nawet pewien schemat przystępowania do współzawodnictwa i jego oceny. Wylicza się w nim przede wszystkim konkretne zadania i korzyści w procesie produkcyjnym — wzrost i lep-

sza jakość produkcji, oszczędność materiałów i surowców, troska o wygląd miejsca pracy. Na drugim miejscu stawia się problemy kształcenia. Ustala się tutaj na ogół konkretne wymagania w stosunku do poszczególnych członków brygady — dotyczące uzupełnienia kwalifikacji zawodowych. Na trzecim dopiero miejscu stoją zadania, (określone przy tym dość mgliście), mające oddziaływać wychowawczo i kształtować społeczną postawę. Schematowi temu nie właściwie zarzucić nie można. Nasuwają się jednak wątpliwości, czy wszystkie brygady przyjęły właściwy kierunek działania. Wątpliwości chyba uzasadnione, skoro wspomniane brygady z SZWS jako wybitne osiągnięcia w pracy wychowawczej i kulturalnej uważają... „darmowemu” bilety do operetki otrzymywane z zakładu.

NIEZADOWALAJĄCO realizowany jest również postulat podnoszenia kwalifikacji. Charakterystyczna jest przy tym postawa administracji i części kierownictwa zakładów. Gdy następuje moment wręczenia tytułu „ich” brygadzie, dużo jest świątecznego „huczenia” i wielostronnych deklaracji, kierowniczych głównie władz i instancji, których przedstawiciele przybywają na ogół przy takiej okazji do zakładu.

Na co dzień nie widać jednak konkretnej pomocy. Odczuwa się nawet niekiedy, że współzawodnictwo i inicjatywę brygad są „kula u nogi” administracji i dużej części personelu technicznego i inżynierskiego. Skarżą się na to szereg przywódców i stożnicy z „Gryfów”.

BYŁ okres, w którym załogi ze zdobytymi już tytułami wyłączały się z aktywnej pracy, nie wiedząc, co robić dalej. Ten

Rozmawiał: J. KANIĄSTY

TEGOROCZNY Wielki Ogólnopolski Festiwal Teatrów Amatorskich ma szczególnie doniosły charakter: będzie on podsumowaniem dorobku ruchu amatorskiego w dwudziestolecie. Jak jednak ująć ów dorobek, by uniknąć wielu, często skądolliwych nawet, nieporozumień? Regulamin Festiwalu określa cele imprezy następująco:

- 1. Ukazanie ideowych i artystycznych walorów polskiej dramaturgii współczesnej i klasycznej.
2. Popularyzowanie wielkiej światowej twórczości dramatycznej i uamalgamowanie przez nią wzajemnie międzynarodowej, łączącej nas z innymi.
3. Ukazanie dorobku teatru amatorskiego, zwłaszcza jego nowych form oraz ugruntowanie podstaw dalszego jego rozwoju.
4. Krzewienie kultury teatralnej, pomnażanie liczby miłośników sztuki teatralnej, jej współtwórców i odbiorców.

Jeżeli zastanowimy się przez chwilę nad tak określonymi za daniami — okaże się jasno, że to coż wysuwają się tu sprawy szerzenia i pogłębienia ogólnej kultury teatralnej, a nie doradne efekty występów amatorskich. W tym sformułowaniu nie ma zresztą zasadniczo nic nowego: od dawna już autentyczni działacze ruchu amatorskiego wiedzą o tym, że najważniejsza jest ta część pracy

z amatorami, która poprzedza ostateczny efekt: analiza sztuki, pogłębienie znajomości jej ta społecznej i epoki historycznej, ocena walorów artystycznych i ideowych itp. — nie zaś samo „aktorstwo”, a tym mniej tak uprzykrzone nieraz w tym ruchu „gwiazdorstwo”.

Pamiętam, ile to kłopotów i przeżyć histerii towarzyszyło przed kilku laty występom pewnego szczecińskiego zespołu, który wybrał sobie, że może wystawić autentyczną operetkę! Dodajmy na wassem, że zdarzają się nieumiejętni instruktorzy, którzy zamiast hamować — podsycają jeszcze te tendencje, których ostatecznym u-

problem rozwiązano, wprowadzając współzawodnictwo o tytuł Oddziału i Zakładu Pracy Socjalistycznej. W bieżącym i przyszłym roku załogi ubiegające się będą o miano Brygady Pracy Socjalistycznej XX-lecia PRL. Nie ma więc problemu „co robić”. Głównym problemem jest podnoszenie na wyższy poziom wartości socjalistycznego współzawodnictwa. Zadanie to rozumieją coraz lepiej załogi robotnicze. Powinny również zrozumieć je i w pełni popierać administracje i kierownictwa zakładów.

K. KULIG

Olsztyńskie wskaźniki budowlane

W OLSZTYŃSKIM Przedsiębiorstwie Budownictwa Mieszkanowego konferencja samorządu robotniczego przedyskutowała plan techniczno-ekonomiczny na rok 1954 oraz program działania. Wartość produkcji podstawowej przedsiębiorstwa jest w br. o 30 mln zł wyższa niż w roku ubiegłym i wynosi 143 mln zł. Przedsiębiorstwo wybuduje, jak zakłada plan, 2163 izby mieszkalne oraz szereg obiektów użytkowania publicznego w Olsztynie, a m. in. dwa internaty, szkołę podstawową, PDT, kawiarnię i bar na 200 miejsc oraz kilka innych gmachów. Łączna kubatura wzniesionych przez OPBM w tym roku budowli wyniesie 224 tys. metrów sześciennych.

W zakresie postępu technicznego postanowiono w większym niż dotychczas zakresie stosować w budowlach materiały zastępcze, zwiększyć mechanizację załadunków oraz robot wykonawczych i elewacyjnych, stanowiących dla OPBM najtrudniejszy do rozwiązania problem. Rozszerzy od wiosny br. na wszystkich budowlach OPBM załogi otrzymają aparaturę do nakładania tynków wewnętrznych i posadzek, aparaty szkieletowe i malarskie.

Szerokie wprowadzenie w przedsiębiorstwie postępu technicznego, reorganizacja pracy, wykorzystanie w pełni czasu roboczego załogi na budowlach oraz mechanizacja wielu procesów robót budowlanych dąży w końcowym efekcie 14 procent wzrostu wydajności pracy, przypadającej na jednego pracownika produkcyjnego w porównaniu z wynikami ubiegłorocznymi. (ZAP).

odbiorców sztuki teatralnej, żeby krzewić autentyczną kulturę teatralną. Artysty naszych teatrów: Mofia Bakka, Ludmiła Legut, Zofia Mirska, Bogdan Gierszanin, Leopold Matuszczak, Jan Tesarz, Jerzy Wasowicz i inni opiekują się i instruują wiele spośród zespołów amatorskich. Poważną rolę w krzewieniu kultury teatralnej odgrywają liczne imprezy szkolne, spotkania i seminaria teatralne w Zamku, występy Teatru Propozycji. Chodzi o to, by te poczynania,

Teatr Amatorski - amatorzy teatru

wzięciem bywają, niestety, tak że nagrody, jakie nieusłusznie przyznawane nieraz właśnie za owo „gwiazdorstwo”, względnie za ilość występów, które wygodnie „zastawiają” udział w akademickich i okolicznościowych obchodach. By wolo i tak — chociażby przed dwa lata na Festiwalu w Świnoujściu — kiedy zespół amatorski wysuwał zastrzeżenia i protestował przeciw udziałowi autentycznych fachowców teatralnych w jury: — jakże to — powiadał, — to są przecież nasi konkurenci... Chodzi wreszcie o to, żeby zespoły podejmowały pracę nad sobą, które są tego warte — a nie np. nad krzącaniem wciąż jeszcze w reżenych odpiśkach legendarną „Clocia na wydaniu”.

Szczecińskie Teatry Dramatyczne w b. sezonie czynią bardzo wiele, żeby rozszerzyć krąg

zarówno „odgórne” to jest od strony teatru i — nie uchybiając nikomu — „oddolne”, to jest od strony ruchu amatorskiego, spotykały się na wspólnej platformie. I żeby szanowni jurorzy, oceniający — przed ogólnopolskim Festiwalem — prace poszczególnych zespołów, nie ulegali złudzeniom przelotnych efektów, żeby z całą surowością i rozeznaniami syfułacją oceniali ruch amatorski według właściwych kryteriów. Żeby teatr amatorski nie był parodią czy naśladownictwem teatru zawodowego; żeby kształcił prawdziwych miłośników teatru.

FELIX JORDAN



...prowadzone od 5 lat z inicjatywy Związku Młodzieży Wiejskiej zyskują coraz większe uznanie. Dotychczasowa ich działalność wpłynęła na podniesienie poziomu higieny i oświaty sanitarnej na wsi, przyczyniła się do zacieśnienia kontaktów między lekarzami i środowiskiem wiejskim. Największą popularyzatorką zyskały sobie szkoły w woj. lubelskim. Działają tam już ponad tysiąc.

NA ZDJĘCIU: we wsi Turka (pow. lubelski) — tematem pogadanki w miejscowej szkole zdrowotnej jest pielęgnacja niemowlęcia. Lekcję poglądową prowadzi dyplomowana położna z Wojewódzkiej Poradni Świadomego Macierzyństwa — Irena Soroka.

(CAF fot. Uchymiak)

Środek antykoncepcyjny stworzony przez przyrodę

KOBIETY pewnego szczerpu murydzkiego z Południowej Afryki (okolice Lydenburga) nie czekały na stworzenie doustnej pigułki antykoncepcyjnej, która tyle wraży wywołała w dzisiejszym cywilizowanym świecie. Od dawna, od pokoleń używają one takiej „pigulki” stworzonej przez samą przyrodę — sporządzają same wyciąg pewnej rośliny rosnącej w Transwalu i niekiedy pragną uchronić się przed ciążą.

Przypuszczalnie o tej właśnie roślinie mówił chemik angielski, Władimir Petrow (pochodzenia rosyjskiego) zapowiadając na konferencji prasowej ukazanie się nowej pigułki antykoncepcyjnej zawierającej wyciąg z „tajemniczej” rośliny afrykańskiej. Roślina ta — powiedział Petrow — zawiera pewne hormony odpowiadające działaniu progesteronu. (NNT-PAP)

Nowe podejście do problemu leczenia raka

BADACZ australijski, prof. dr O. Stephens przedstawił w lamach angielskiego czasopisma lekarskiego „The Lancet” swoje poglądy na problem leczenia raka.

Wychodzi on z założenia, że nowotwór złośliwy może powstać i rozwinąć się na skutek braku jakiegoś czynnika w organizmie, który normalnie kontroluje rozwój i podział komórek. Jeśli taki czynnik istnieje — zakłada uczony — wobec tego szukać go należy przede wszystkim w okresie najszybszej fazy rozwoju zwierzęcia, tzn. w stadium płodowym.

Prof. Stephens zaczął więc szukać tego czynnika X w zapłodnionym jaju kurzym, które stanowi autonomiczną strukturę płodową zawierającą wszystkie potrzebne do rozwoju płodu substancje.

Przez 2 lata przeprowadzał on swoje eksperymenty, które polegały na wstrzykiwaniu różnych składników jaja kurzego myszom i chomikom chorym na raka. Wkrótce profesor Stephens przekonał się, że substancje, których szukał, znajdują się właśnie w białku jaja kurzego. Gdy myszom i chomikom podawano w codziennych zastrzykach białko jaja kurzego rozwój nowotworów odbywał się znacznie wolniej niż normalnie. Zdefiniował on tymczasem związek między białkiem jaja kurzego a wpływem na tempo rozwoju nowotworów.

(NNT-PAP)

Przeszczep jąder

Na III Międzynarodowym Zjeździe Chirurgii Plastycznej w Waszyngtonie chirurg radziecki, dr Toehan, z Instytutu Traumatologii i Ortopedii w Erewaniu przedstawił wyniki ciekawej operacji przeszczepienia jąder dokonanej przed laty w tymże instytucie. Przeszczepiono wówczas oba jądra mężczyźnie, który utracił swoje w nieszczęśliwym wypadku. Jądra wzięto od hermafrodyty z domianą żeńską. Jedno jądro zostało prawie natychmiast odrzucone przez organizm szczeniobory, ale drugie przyjęło się i działa dotychczas. Od chwili przeszczepu minęło już 17 lat.

Międy przeszczepodawcą a szczenioborcą nie było żadnego pokrewieństwa, ale mieli ten sam typ krwi. Nie użyto żadnych leków dla osłabienia reakcji obronnej organizmu, która tak często powoduje odrzucenie przeszczepu. (NNT-PAP)



Rok 1964 pod znakiem Eskulapa

KILKuset polskich lekarzy, reprezentujących różne galezie wiedzy medycznej, uczestniczyć będzie w bieżącym roku w około stu zjazdach i kongresach naukowych w różnych krajach. Tematyka tych międzynarodowych imprez jest bardzo rozległa — od mikrobiologii i farmacji — aż do medycyny cybernetycznej. Ponadto w czerwcu odbędą się w Turynie festiwal filmów naukowych.

Jak widać, rok bieżący przebiega pod znakiem nauk medycznych. Szereg tych imprez odbędzie się w Polsce; m. in. jedną z większych będzie międzynarodowe sympozjum dotyczące schorzeń wątroby. W sumie — ponad 30 zjazdów krajowych, z tego większość odbędzie się w Krakowie, co temu miastu, obchodzącemu w br. 600-lecie swego Uniwersytetu, słuszenie się należy.

Na tapecie: grypa i katar

W poszukiwaniu polskich leków

W OSTATNICH latach Instytut Farmaceutyczny podjął oryginalne prace badawcze nad niektórymi ważniejszymi grupami leków. Badania te dotyczą środków kojących oraz środków zwalczających choroby wrzodowej przewodu pokarmowego i środkami działającymi na ośrodki podwzgórza mózgu.

POSZUKUJE się też środków krwi, rozszerzających naczyń wieńcowe i in.

Plany Instytutu obejmują produkcję najważniejszych, nie wytwarzanych w kraju witamin, hormonów, aminokwasów syntetycznych i glikozydów nasercowych. Skoro zaś w Płocku i Puławach ruszy nowoczesny przemysł organiczny, farmakolodzy polscy uzyskają podstawy do dalszych badań — nowe cenne związki organiczne, dla produkcji leków syntetycznych i pomocniczych półproduktów farmaceutycznych. Podejmuje się również badania nad środkami antywirusowymi — m. in. zwalczającymi grype i katar.

Im lepszy papieros — tym bardziej szkodliwy

WIĘKSZOŚĆ palaczy nie lubi papierosów z ciemnych, mocnych tytoni. Półocześnie się sądzi, że są one bardziej szkodliwe dla zdrowia.

Jak wynika ze światowych danych w tym zakresie, a także i z badań naszego Centralnego Laboratorium Przemysłu Tytoniowego w Krakowie — rzeczywista zawartość nikotyny jest w pewnym stopniu proporcjonalna do mocy papierosów. Jakże więc palacze skądą najbardziej i co w nich jest najwięcej szkodliwe?

OSTATNIE wyniki badań wykazują, że dla organizmu ludzkiego nie tyle jest szkodliwa nikotyna, która ma on zdolność wydalac — podobnie jak większość narkotyków — ale substancje smoliste znajdujące się w dymie papierosów i zawierające składniki rakotwórcze. Fachowcy przeprowadzili wiele doświadczeń z papierosami krajowymi i zagranicznymi, w celu ustalenia zawartości substancji smolistych. Okazuje się, że w jednym gramie tytoniu (tyle mniej więcej waży przeciętny papieros) zawartość substancji smolistych w strumieniu dymu, który wchłania palacz przy zaciąganiu się, jest b. różna. Najmniej znajduje się ich właśnie w papierosach ciemnych, mocnych tytoni.

Np. w 1 „Ekstra mocnym” zawartość substancji smolistych wynosi tylko ponad 15 miligramów, w „Sporcie” — po-

nad 21 mg. Najwięcej substancji smolistych wykryto natomiast w „Carmenach” — 52 mg i w „Piastach” — 47,5 mg.

W papierosach zagranicznych najwięcej rakotwórczych substancji smolistych jest również w najlepszych gatunkach. Amerykańskie „Phillip Morris” mają ich ok. 46 mg, „Chesterfield” — ok. 45 mg, „Pall Mall” — 39 mg, radzieckie „Karelie” — ponad 39 mg, a bułgarskie „Rhodope” — ponad 36 mg.

Okazuje się więc, że najmniej szkodliwe dla zdrowia palaczy są właśnie te rzekomo najgorsze papierosy z najmniejszą zawartością tytoni. (BN-T PAP)

Skutki ślizgawicy...



...odezuli nie tylko ci, którzy ulegli wypadkowi, ale również Pogotowiu Ratunkowe, udzielające ofiarom pierwszej pomocy. W dniach od 10 do 14 ub.m. warszawskie Pogotowie Ratunkowe przy ulicy Hożej zarejestrowało 284 wypadki ślizgawicy.

NA ZDJĘCIU: w warszawskim Pogotowiu Ratunkowym — tym razem została złamana noga.

(CAF fot. Miedza)

OPOWIĘŚCI LOTNICZE

ANDRZEJ ZIEMSKI

Ta góra Żar się nazywa

IV

GÓRĘ „ŻAR” znalazłem na długo przedtem, zanim po raz pierwszy stanąłem na jej szczytce. Nic dziwnego — to rozległe, porośnięte lasem zbocze w Beskidzie Zachodnim, było ongiś Mekką szymboników, położone nad pięknym jeziorem w Pogórze — gdzie w połowie drogi między Żywocem, a Bieleśko-Białą — ściągano setki turystów i pilotów szybowcowych. Pierwszych — dla wspaniałych widoków i mnóstwa grzybów jesienią, drugich — też o tej porze roku — z racji możliwości wykonywania długotrwałych, często rekordowych lotów na szybowcach.

Jesienią 1951 roku przyjechałem tam po raz pierwszy z rzędu...

Huk wystrzału poderwał nas do okien: nad zboczem Żaru opadała czerwona gwiazda rakiety. Zgasła nie dotykając leśnego grzbieta.

— Ach, to Idzi obwiesza koniec lotów — odezwał się Andrzej — pośpieszcie się, idziemy na start!

Nikomiu nie trzeba było tego powtarzać. Nakładająca ogólnie ładownia czerwona rakietka dla nas oznaczała przecież przygotowanie do lotów. Byli-

śmy bowiem grupą starych, szybowcowych wyjadaczy i od kilku dni trenowaliśmy nocne loty...

Ze stolówki na szczyt Żaru droga prowadziła w górę — obok porośniętego leśną parowu i gęstych krzaków jeżyn nieopodal hangaru. Tym razem nikt w nich jednak nie ugrzązł — nawet największe obżartuchy — Jurek i Wittek. Przeciwnie — minęli nas szparko dając ku szczytowi.

— Co im się stało? Chorzy, czy co?

Jeszcze kilka kroków i sprawa wyjaśniła się: na szczytce dał się odczuć słaby jeszcze, ale zapowiadający niezły „zapieł”, wiatr z południa. Andrzej przystanął, odwrócił się w stronę mrugającej już światłkami doliny Żywca i — jakby ułehając nadciągający wiatr — rzekł z głębokim przekonaniem: na mój nos zapowiada się świetne latanie.

W wyobraźni natychmiast już ów długo oczekiwany „zapieł”: oto natychmiast z południa powietrze natrafia na potężną przegradę — zbocze Żaru. Zagęszcza się na nawietrznej stronie stołu, pnie w górę, opływa przeszkołę, by w dziłkach wirach i harcach znów spłynąć w dolinę po zawietrznej stronie góry. Gdyby wystartował teraz szybowiec, strądy wnoszącego się powietrza wyniosłyby go wy soko, nad szczyt, gdzie wzdłuż wielokilometrowego pasma góry mogłyby latać tak długo, jak utrzymałby się wiatr z południa.

Z marzeń wyrwał nas donośny głos Idziego — instruktora grupy „średniaków”, który właśnie z markotnymi minami ciągnął do hangaru swe „Komalny”, „Jeżyki” i „Zurawie”.

— Co się gapicie? Sześć wyszkolenia czeka w budynku meotel! A szybowce też same nie wyjadą na start. Dość, że rozkładamy wam lampy na ładowni-sku.

Uciekliśmy czym prędzej. Idzi słynął z gadulstwa, a złośliwi twierdzili, że także z żalu po straconej

grupie wyczynowej. Cóż — nie miał nauczyć nas moreosu. Na starcie bractwo lazło jak muchy w smole, za to w powietrzu — każdy był na bakier z instrukcją polową. Nasze popisy dostrzegł nieoczekiwanie powracający z urlopu kierownik wyszkolenia, Adam N. i skończyło się — kilku zawieszono w lotach, a grupa dostała się w twarde ręce kierownika.

OD TEJ PORY każda z nim odprawa wywoływała lekkie podniecenie. Prawdę mówiąc, choć każdemu sypał się już uąg, czuliśmy się przed obliczem Adama jak gromada uczniaków przyłapanych na wagarach.

— No, nareszcie panowie raczyli przybyć — zauważył na powitanie. Szkoła, że tak późno, bo miałem zamiar rozpocząć loty... No, ale skoro nie spieszy się wam do latania, może raczej zajmiemy się teorią...?

Zapadła martwa cisza. Oczy wszystkich skupiły się na Andrzeju. Tylko on mógł pomóc. Przebywał tu na prawach gościa, był znanym, cenionym pilotem — oblatywcem, od kilku dni sprawował funkcję szefa grupy i... był na ty z kierownikiem wyszkolenia.

Ale Andrzej nie kwapił się z pomocą. I gdy już w duchu przysięgaliśmy sobie wybrać innego szefa — to było prawo grupy — mrugnął do nas porozumiewawczo. Na ten znak wziębrała w nas nadzieja, a twarde przybrały wyraz najwyższej pokory i skruchy.

Adam, zadowolony widać z wrażenia stuch słów, rozchmurzył się: „Ach, więc chcecie jednak latać? No, dobrze...” i nie mówiąc już więcej o naszym spóźnieniu, rozpoczął odprawę.

(3)

(Ciąg dalszy nastąpi)

Kierunek: młodzież i Spartakiada - dewizą kolarzy torowych

Z NAZWISKIEM ZAJĄCA związana jest historia szczeecińskiego kolarstwa torowego, które odgrywa dziś czołową rolę w kraju. W okresie 10 lat startów na torach krajowych i zagranicznych był zawsze podpora na zej ekipy narodowej. Zdobywał wielkie nagrody Coventry, Nottingham, Berlina i Kopenhagi. Był autorem licznych rekordów i kilkakrotnym mistrzem Polski. Zajac jest również dobrym nauczycielem. Jeszcze przed zakończeniem czynnej kariery wychował sobie godnych następców i przeciwników.

PROWADZAC od 4 lat szkolice kolarską potrafił umiejętnie przekazać zdobyte wiadomości i doświadczenie swoim wychowankom. Z jego szkolicy wyszli tacy zawodnicy, jak - Szymański, Kosewski, Faligowski i Stumpf - dziś aktualni mistrzowie kraju. Z okazji jubileuszu 10-lecia startów i nadchodzącego sezonu kolarzkiego odwiedziliśmy niedawno Zbigniewa Zajacę w jego nowym mieszkaniu przy ul. Obronców Stajangi, aby pomówić o przycię wianach szczeecińskich torowców do tegorocznych zawodów.

Siatkarze NRD w finale PE

BERLIN PAP. W rewanzowym spotkaniu półfinalowym o Puchar Europy w siatkówce mężczyzn SC Lipsk wygrał z Minorem Sofia Perle 3:1 (15:4, 15:4, 12:15, 12:19). Pierwszy mecz tych zespołów zakończył się zwycięstwem Bułgarów również 3:1. Do finału awansowała jednak drużyna z Lipska dzięki lepszym stosunkom małych punktów. W finale SC Lipsk spotka się z mistrzem Jugosławii Mladostią Zagreb.

Przywrócenie praw zawodnika Marianowi Kasprzykowi

WARSZAWA PAP. W poniedziałek na posiedzeniu społecznej komisji dyscyplinarnej przy GKKFIT rozpatrzone wnioski Polskiego Związku Bokserskiego w sprawie warunkowego przywrócenia praw zawodnika w dyscyplinie boks Marianowi Kasprzykowi. Po wzeszłym stronnym przedyskutowaniu sprawy Kasprzyka komisja zatwierdziła

MOGE STWIERDZIĆ, że zimny nie przespał. C.d grudnia przeszliśmy już trzy zgrupowania, które daly nam się mocno we znaki. Były to obozy w Wisle i Zakopanem, a od 10.II do 25.II br. w Szczecinie. Zakończeniem cyklu przygotowawczego do sezonu 1964 r. będzie dwutygodniowy oboz w Berlinie, gdzie rozegramy również kilka sparingów z torowcami NRD. Tegoroczny program między narodowych kontaktów przedstawia się wyjątkowo atrakcyjnie. Mamy zaplanowane wyjazdy do ZSRR, Austrii, Anglii, NRD i Danii.

Ubiegły sezon był wyjątkowo udany dla szczeecińskich kolarzy. Czy możemy jest powtórzenie tego sukcesu? ZDOBYCIE pięciu tytułów mistrzowskich i ustanowienie kilku nowych rekordów krajowych - niewątpliwie zobowiązuje. Naszą ambicją jest więc utrzymanie czołowej pozycji w krajowym kolarstwie torowym.

Młodzi kolecy klubowi mimo licznych sukcesów, nie wykazali jeszcze zupełnie swoich możliwości. Moim zdaniem, największym powojennym talentem kolarskim jest Kosewski - specjalista od krótkich dystansów. Zawodnik ten ma wszelkie dane, by stać się kolarzem wielkiego formatu.

Aby utrzymać prymat w polskim kolarstwie torowym potrzebny jest systematyczny napływ młodzieży do klubów. Jak wygląda to zadanie w szkółce Ogniwa, która pan prowadzi?

POZA „żelazną” dziś szóstką zawodników, posiadamy w sekcji 25 młodych kolarzy. Spośród nich bardzo dobrze zapowiadają się: Buczyk, Konieczny i Syciński. W tym roku nosimy się z zamiarem powiększenia szkolicy do 50 zawodników. Żywa działalność zaczyna przejawiać szczeeciński OZKOl, który na lutym sejmiku postanowił położyć szczególny nacisk na popularyzacje imprez masowych. Wśród licznych wniosków uchwalonych na sejmie figura m. in. - reaktywowanie „czwartek kolarskich” na torze, zwiększenie kontaktów międzynarodowych na torze i zsois oraz włączenie do stałego kalendarzyka imprez „Małego Wyścigu Pokoju”. W tym roku wszystkie nasze wysiłki skierujemy na należyte przygotowanie szczeecińskich kolarzy do Centralnej Spartakiady 1000-lecia. Liczę na to, że wianie podczas Spartakiady potwierdzimy nasz prymat na torze.

Rozm.: Bolesław JANUREK

Juniorzy wyłonili mistrzów w gimnastyce

W SOBOTE i niedziele odbyły się mistrzostwa okręgu juniorów w gimnastyce sportowej. A oto zwycięzcy:

Klasa młodziwoła dziewcząt: Elżbieta Andruszko (SKG), klasa młodziwoła chłopców: Stanisław Marmura (MKS), klasa III dziewcząt: Małgorzata Grzeszkowiak (SKG), klasa III chłopców: Alfons Kucharczyk (SKG), klasa II dziewcząt: Anna Ulas (SKG), klasa II chłopców: Ryszard Martynowski (MKS), poza konkursem - Janusz Kolo-dziejski (SKG), klasa I dziewcząt: Helena Łykowska (SKG), przed Krysztyną Szlagowska (SKG) i Danułą Chojnacką (SKG).

W SUMIE w mistrzostwach startowało 83 zawodników, w tym 25 chłopców i 58 dziewcząt. (am)

W skrócie:

DUKLA - BORUSSIA W SZCZECIŃSKIEJ TV

W ŚRODĘ o godzinie 14.55 szczeecińska TV przeprowadzi w ramach Interwizji transmisyję z Pragi ćwierćfinalowego spotkania w piłce nożnej o Puchar Europy DUKLA - BORUSSIA Dortmund.

BOXERSZY SZCZECINA PRZEGRALI W POZNANIU

W KOLEJNYM meczu bokserskim juniorów o puchar Polskiego Związku Bokserskiego reprezentacja Szczecina przegrała w Poznaniu z reprezentacją tego miasta 3:14. W drugim spotkaniu tej samej grupy Gdańsk wygrał z Kozalinem 14:6. (n)

Dlaczego dzieci mogą bić rekordy świata?



GDY PRZED KILKU LATY obiegła świat wiadomość, że trzydziestoletnia Australijka ILSE KONRADS i starszy od niej o rok brat - JOHNIE, idąc w ślad fenomenalnej pływaczki WILLY DEN OUDEN, ustanowili podwójny rekord świata w pływaniu, nawet w kregu fachowców zaplanowało zdumienie, spotęgowane przez fakt, że chłopiec dobieknęty został w dziecinstwie chorobą Heinego-Medina.

WPRAWDZIE w historii światowego sportu pływackiego zanotowano już wcześniej fakty ustalania rekordów przez zawodników dołknętych w młodym wieku paralizem dziecięcym (NANCY MARKI LEES - mistrzyni USA, Japonczyk FURASHI - wielokrotny rekordzista świata, zwany „latającą rybą”), jednakże żaden z nich nie osiągnął życiowej formy tak wczesnie, jak Australijczyk.

CASUS rodozństwa Konrads i trzydziestoletniej Holenderki - Willy Den Ouden, wykluczający dwa istotne w sporcie elementy: doświadczenie i rutynę, wywołał wiele skrajnie sprzecznych opinii i wniosków.

DLA JEDNYCH owe niezwykle zdarzenia były tylko dziełem przypadku. Dla drugich natomiast był to najniebezpieczny sprawozdanie dawno wysuniętej tezy, że sporty wodne są dziedzina, w której dziewczęta i chłopcy, licząc zaledwie 13-15 lat mogą skutecznie rywalizować nawet z seniorami. Zresztą woda, przeistoczona w taflę lodową, w innej jeszcze dziedzinie zdaje się otwierać młodziekom drogę do laurów i sławy. Przypomnijmy tu Sonię Henie, która w wieku 14 lat zdobyła rozgłos europejski, rodozństwo Novak - doskonałą parę lyżwiarzy kanadyjskich pochodzenia czeskiego, Amerykanina - Scotta Allen, 14-letniego medaliste olimpijskiego z Innsbrucka.

TAJEMNICA SUKCESÓW

ZDANIEM wielu trenerów, nie ma nic przypadkowego i zagadkowego w tym, że właśnie w sportach wodnych młodzi zawodnicy z powodzeniem zaczynają coraz częściej dorównywać starszym. Ustalone przez nich rekordy znajdują swoje racjonalne uzasadnienie w tym, że normalnie rozwinięci chłopcy i dziewczęta uzyskać mogą siłę pchnięcia, zbliżoną do granicy życiowego optimum. Wczesne zbliżenie się do tej granicy uzależnione jest od:

- właściwego odżywienia,
- regularnej gimnastyki,
- systematycznego kontaktu z wodą,
- fachowego pływackiego wychowania i nadzoru.

HARRY GALLACHER, wychowawca dwóch mistrzów olimpijskich - JOHNA HENRICKSA i DAWN FRASER - oświadczył kiedyś, że wiek przyszłych rekordzistów świata wahać się będzie w granicach 13-16 lat. Australijski trener motywował swe twierdzenie tym, że przewaga siły muskularnej pełnoletnich zawodników kompensuje się u młodziwołów znacznie większą swobodą poruszania się w wodzie. Ponadto dziewczęta i chłopcy mogą poświęcić znacznie więcej czasu intensywnym treningom, niż seniorzy. Ci ostatni są bowiem najczęściej obciążeni czasochłonnymi i wyczerpującymi studiami, bądź pracą zawodową. Częstokroć również przeszkołą stają się dla nich obowiązki rodzinne.

Niedawny wynik uzyskany przez szesnastoletniego IANA O'BRIENA (110 y klas., czas: 1:03,5) wydaje się być jednym z kolejnych potwierdzeń słuszności tezy Harry Gallachera.

W imprezach pływackich, zorganizowanych na terenie naszego miasta uczestniczyło w roku 1963 około 3 000 dzieci i młodziwołów. Planem zawodów, które odbyły się na terenie objętym zasięgiem działania Okręgowego Związku Pływackiego, było 7 rekordów okręgu dzieci i 4 rekordy okręgu młodziwołów. Fakt ten wskazuje na zbieżną ocenę źródła przyszłych kadr zawodniczych ze strony trenerów i władz sportowych.

POWAŻNA pomoc w pracy naszych wychowawców stanie się w niedalekiej przyszłości nowoczesny basen wycieczkowy, zlokalizowany przy ul. Felczaka. Piękny ten obiekt, odciążając poważnie starą pływalnię przy pl. Orła Białego, pozwoli znacznie rozszerzonomu kregowi utalentowanych wychowanków trenerów - Knausza, Woniaka, Petruszewicza, Stachurskiej i Kosowskiej sięgnąć w przyszłości nie tylko po laury mistrzów okręgu.

Henryk KARCZEWSKI

Uwaga rencistów, emerydów i inwalidów!

ZJEDNOCZONY Związek Emerydów, Rencistów i Inwalidów w Szczecinie zawiadamia, że w lokalu przy ul. Świerczewskiego 29, pokój nr 5 wydawane są legitymacje upoważniające do nabycia ulgowych biletów wstępu na imprezy sportowe.

...i ZWYCIĘZCY



TAK fetowali zwycięstwo Niagary liczni sympatycy tego zespołu. (Zwróćcie uwagę na proporzeczek). Turniej „Kuriera” zyskał wśród szczeecińskiej młodzieży ogromną popularność.

OTO zwycięska drużyna hokejowego turnieju „Kuriera” w grupie z zespołami „dzikich” - NIAGARA, prezentuje się w pełnym składzie po zwycięstwie w finale nad BAGNAMI ARKOŃSKIMI.

Foto: St. CIESLAR

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW
„ROBOTNIK”
w Szczecinie, Al. Jedności Narodowej 37, tel. 378-11

organizuje kursy

- kroju i szycia
- gotowania
- kosmetyki
- galanterii i zabawkarstwa
- dziewiarstwa maszynowego

Zapisy przyjmują ośrodki „PRAKTYCZNA PANI”
w godz. od 8-20 przy:
ul. Parkowej 61
„Konopnickiej 7
„Armi Czerwonej 11
„Łokietka 17
„Roosvelta 49 549-K

W marcu — niepewna pogoda
ALE PEWNE 42 000 WYGRANYCH
na sumę 7 800 000 zł
W KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ 549-K

Sklep specjalistyczny z lampami radiowymi i częściami zamiennymi
do radiodbiorników i telewizorów
został otwarty w Szczecinie
przy ul. Wielkiej Nr 27.
Sklep czynny: w poniedziałki od 12-18 w pozostałe dni od 10-18
Dla zamiejscowych sklep prowadzi sprzedaż wykładową za zaliczeniem pocztowym.
DYREKCYJA ZURIT
Szczecin, ul. Kr. Kerony Polskiej 25 tel. 42-805. 551-K

Ogłoszenia drobne

Nauka
NAUCZYCIEL niemieckiego z nięganą w mową, poszukiwany do 10-letniej dziewczynki. Tel. 38-203 po godz. 18. 1556-G

Kupno
KUPIE niedrogo Chevrolet lub inny samochód m-ki zachodniej. Malczaniak, Mińsk, Zdrojowa 30. 1557-P

W dniu 29 lutego 1964 r. zmarła po długich cierpieniach
s. p.
WITA DUBINIEC
ur. 13.V. 1893 r.
Wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Jana w Stargardzie dnia 4.III. br. o godz. 13 na cmentarz przy ul. Spokojnej, o czym zawiadamiają pogrzebu w smutku
DZIECI
1588-G

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie, REDAKCYJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8; redakcja kolegium TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 428-33; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział miejski 462-35; dział morski 477-77; dział łączności z czytelnikami 430-21; dział sportowy 421-77; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja poranna (po godz. 6) 378-31; dalekopis 423-14; Wszelkich informacjach w sprawie prenumeraty udzielają placówki wki „Ruch” i Poczty.

Teatry
POLSKI — „Fizycy” — g. 19.30.
WSPÓŁCZESNY — „Igraszki z diabłem” — g. 19.30.
OPERETKA — „Can-Can” — g. 19.15.

Kino
KOSMOS — „Rozwód nie będzie” — g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30.
21 — pol. — od 1. 16; COLLOSSEUM „Julio jesteś czarującym” — g. 16, 18.30, 21 — fr.-aust. — od 1. 16; BALTYK — „Elektra” — g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — grecki — od 1. 16; POLONIA — „Opowieść lat plemiennych” — g. 11, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — radz. — panoram. — od 1. 12; DELFIN — „Szesnasta wiosna” — g. 10, 12, 14 — radz. — od 1. 12 „Gdy przychodzi kot” — g. 16, 18.15, 20.30 — panoram. — CSRS — od 1. 16; PROMIEN — „Nieznana planeta” — g. 9.45 — pol. od 1. 7; „Cadet Rousseau” — g. 10.45, 13, 15 franc. — od 1. 12; „Wrzesień 1939” — g. 10.45, 13, 15, 18.15, 20.30 — pol. od 1. 14; „Ostatni kurs” — g. 18.45, 20.45 — pol. — od 1. 16; PROMIEN — „Chcemy się bawić” — g. 16, 18.10, 20.20 — ang. — panor. — od 1. 12; FALA — „Smak miodu” — g. 17, 19.20 — ang. — od 1. 18; MARS — „Recco i jego bracia” — g. 16.30, 19.30 — włoski — od 1. 18; ECHO (Krzakowo) — „Miłość i gniew” — g. 18, 20 — ang. — od 1. 18; SWIT (Skolwin) — „Przemiełno z wiatrem” — g. 17.30 — USA — od 1. 14; ZEGARZ (Golec) — „Cino” — niemiecki; SZMA — RAGDOWE (Zdroje) — 17.30, 19.30 — USA — od 1. 12; MUZA (Pomorzany) — „Swiada na moście” — g. 17.30, 19.30 — franc. — od 1. 16; PRZYJAŹN (Dąbie) — „Dziwczynna w hotelu” — g. 17.10 — USA — od 1. 16; HUŹNIK (Stolczyn) — „Zbrodnia” — g. 18, 20.15 — wl. — panor. — od 1. 16; BAKKA (Police) — „Rozwód po wiosce” — g. 18, 20 — franc. — od 1. 18; 1 MAJ (Zydwone) — „Pan marszałek i ja” — g. 17, 19 — NRF — od 1. 16; MARZENIE (Wielgowo) — niemiecki; FOTOPLASTYKON (Al. Wojska 36) — „Wyspa Cejlon” — g. 10-21.

Dzysurny
KLINIKA CHIRURGII DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej 1.
KLINIKA CHIRURGICZNA NR 1 — Unii Lubelskiej 1.
APTEKI:
NR 4 — Al. Wojska Polskiego 14, NR 5 — ul. Naruszewicza 11, NR 6 — Al. Wojska Polskiego 134.

Radio
WIADOMOŚCI: 12.05, 16, 19, 23.50.
SERWIS RYBACKI: 20.57.
13.00 — Muzyka operowa, 13.30 — Sinfonia: Giezelki poranne, wala 13.40 — Program dnia, 13.45 — „W rytmie tańca i piosenki”, 14.45 — „Elektrina Szafarata”, 15.00 — Koncert zagadka, 15.30 — Dla dzieci — odc. 4 pow. Wiktora Woroszkiewskiego, 15.55 — Chwila muzyki, 16.05 — Melodie swiata, 16.30 — Felieton muzyczny Zb. Pawliczkiego, 16.40 — „Studio Nord”, 17.00 — Muzyka taneczna, 17.25 — Komunikaty, 17.30 — Przegląd aktualności Wyższej, 17.50 — „Wtorek — godzina 17.50” — Wł. Daniszewski, 18.00 — Koncert życzeń, 18.40 — Muzyka rozrywkowa, 18.50 — Uniwersytet Radiowy, 18.05 — Muzyka i aktualności, 19.30 — Kalendarz kulturalny, 20.00 — „Mikrobusy”, 21.00 — 2 kraju i ze swiata, 21.27 — Kronika sportowa, 21.40 — Poezmaty symfoniczne J. Sibeliusa, 22.10 — Uniwersytet Radiowy, 22.25 — „Ambicje i starty”, 22.40 — Melodie taneczne, 23.00 — Twórcy ście kompozytorów warszawskich.

Telewizja
PROGRAM SZCZECIŃSKI
11.55 — Program dnia, 12.00 — Przyjazd Prezenta Republiki Finlandii dr Urho Kekkonea, 17.00 — Program dnia, 17.05 — Program dla dzieci: „Zosia — Samosia”, 17.25 — Dwa oblicza „Boga” — film krótkometrażowy, 17.40 — „Se zina muzyczny”, 18.20 — „Tu, gdzie żyjemy” — film krótkometrażowy prod. pol., 18.30 — Kronika szczecińska, 18.40 — „Drozd czy kocz” — film z cyklu „Robin Hood”, 19.05 — „Kłopoty z telewi” — reportaż, 19.35 — „Spe wa Sława Przybylska, 19.50 — Do branców dzieciom, 20.00 — Dziennik TV, 20.30 — „Leca żurawie” — film fab. prod. radz. 22.00 — PKF, 22.10 — Wiadomości dziennika TV, 22.15 — Program na jutro i DOBRANOĆ.

Kluby
„13 MUZ” — DKF „Uceta wiglih-” — hiszp. — g. 19; KULTURY I OSWIATY — Odczyt pt. „Trudno się wychowywać w rodzinie” — g. 18.30; PTTK — Złotanie Klubu Wysokogórskiego, prelekcja m. „Pierwsza pomoc w wypadkach górskich” — g. 18; TTPR — Film — „Młode zmienniki” — g. 18, 20 — panor. — radz. — od 1. 14; GARNIZONOWY — Młodzieżowy podwieczek słowno-muzyczny — Mickiewicz — Chopin — g. 16.30.

Muzeum
UL. STAROMIŁYSKA 27 — wystawa: średniowieczna rzeźba pomor-
ska, Feniansowe stroje księząt szczecińskich, malarstwo polskie g. 12-17; WAZY CHROBREGO 3 — wystawy morskie, archeologia, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, z dziełami kowalstwa i monetami z Pomorza Zachodniego — g. 10-16.

PROGRAM BERLINSKI

15.30 — Opowiadania dla dzieci starszych, 18.10 Zapowiedź programu, 18.15 Uniwersytet TV, 18.40 Tydzień teletypów, 18.50 Rozdzierani TV Dziś, 19.00 Dla dorastającej młodzieży, 19.25 Prognoza pogody, 19.30 Aktualności, 19.50 W centrum uwagi, 20.00 „Konwent białosów” (Teatr TV), 21.00 Aktualny reportaż, 21.20 „Biały skorpion” (film franc.), 22.35 Aktualny Secl.
SRODA
6.15 Kącik rolniczy, 6.50 Poradnik lekarza, 10.00 Aktualności, 10.20 W centrum uwagi, 10.30 Audycja rozrywkowa, 11.15 Reportaż, 11.35 Kącik naukowy, 14.55 Zawody piłkarskie o Puchar Europej (Interv. z CSRS).

Jednym zdaniem

SESIJA Dzielnicowej Rady Narodowej Szczecin - Śródmieście odbędzie się w dniu 4 marca br. o godz. 9.30 w małej sali Prezydium MRN (pl. Dzierżyńskiego 1). Temat sesji: działalność rady w pierwszych dwóch latach kadencji.
4 MARCA o godz. 18 w Klubie Pracowników Nauki przy ul. Włók kopisidej 19, odbędzie się zebranie naukowe Sekcji Teorii Ekonomii i Statystyki Polskiego Towarzystwa Naukowego, na którym dr E. Lukawer wygłosi odczyt pt. „Spór o prawo wartości”.
STUDIUM Geografii dla Pracujących przy Uniwersytecie Poznańskim im. A. Mickiewicza przyjmują zgłoszenia kandydatów na pierwszy rok geografii. Termin zgłoszenia upływa z dniem 30 kwietnia br. Informacje: Sekretariat Studium, Poznań, Al. Stalingradzka 1, pokój 27, tel. 80-41, wewn. 64.

Reporter zanożował

WSTRZASAJĄCY wypadek wydarzył się wczoraj we wsi Czermnicza pod Nowogardem.
W czasie nieobecności rodziców, troje dzieci miejscowego rolnika — Tadeusza Krupy, bawiło się w 162-ku zaparkami. W pewnym momencie zapaliła się pierzyna, okrywalą ca malców, a następnie ubrania na nich samych. Nim nadeszła pomoc — 5-letnia Zdzisława, 2-letni Zbigniew i 7-mies. Danuta spłonęły żywcem.
W CHOCIWIEU wpadł pod samochód, ponosząc śmierć na miejscu, 39-letni Józef S. Kierowca — sprawca wypadku zbiegł.
W NIEMKOWIE (pow. Gryfice), kilkuletni synek jednego z gospodarzy, bawiąc się zaparkami w stodole, spowodował pożar. Jedynie szybki interwencja miejscowej straży pożarnej zawiądzając nalezne uratowanie stodoły i zbiorów. (ap)

Zguby
TERESA MITKIEWICZ zgubiła legitymację Średniej Szkoły Muzycznej. 1582-G
STEFAN PARAFIŃSKI zgubił legitymację ubiegopieczeniową. 1583-G
ZGINAŁ pies, ostrowo sy foxterier. Odprowadzić za wynagrodzeniem, Al. Wojska Polskiego 90a, tel. 447-50 — przestępcę się przed przywłaszczaniem. 1584-G

Wynajme
WYNAJME pokój planu, najchętniej młodemu uczniowi. Sławomira 3-12. 1574-G
MŁODE małżeństwo poszukuje niekrepulującego pokoju na 1 rok. Oferuje: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 161. 1575-G

Dwa pokoje
DWA pokoje, 1 i piętrowy, z kuchnią, zamienie na 3 lub 4 pokoj. Sławomira 6-16. 1576-G
TRZY pokoje, kuchnia, stare budownictwo lub pokój z kuchnią nowe budownictwo, zamienie na 2 pokoje, wygodny. Tel. 34-132, godz. 7-15. 1577-G

Mieszkanie
MIESZKANIE dwupokojowe, komfort, nowe budownictwo, zamienie na podobne trzypokojowe. Tel. 46-246 do godz. 14, od godz. 15, tel. 477-21. 1578-G

Dwa pokoje
DWA pokoje z kuchnią, łazienką, balkonem, nowe budownictwo, 1 i piętrowe, centrum, zamienie na budynek przeznaczony do sprzedaży, względnie mieszkanie 2 lub 3-pokojowe, może być przeznaczone do sprzedaży. Wiadomości: ul. Kr. Jadwigi 38-5. 1579-G

Lucjan Siek
DWA pokoje, nowe budownictwo, zamienie na 3 duże pokoje, c. o. Malopolska 56-5. 1580-G

Praca
UCZCIWA opiekunka do osiemniesięcioletniego dziecka, potrzebna od zaraz. Zgłoszenia: Mało polska 51 m 11. 1580-G
POMOC domowa potrzebna na stałe lub do chodząca do pięciu osób w tym dwoje dzieci: 2-letnie i 2-miesięczne. Roosevelt 55 m 5. 1581-G
ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym domu w wieku od lat 2 do 4. 473-67. 1582-G

Praca
DOCHODZĄCA uszeiwej pomocy domowej tylko z referencjami poszukuje. Tel. 38-205 po godz. 18. 1583-G
POTRZEBNA od zaraz gospośnia — opiekunka z referencjami. Tel. 26-343. 1584-G
POMOC domowa starsza na stałe potrzebna. Malopolska 52 m 17 po godz. 16. 1585-G
ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym domu (Niebuszewo). Oferuje: Biuro Ogłoszeń, pl.

Praca
Holdu Pruskiego 8 na nr 162. 1586-G
SPRZEDAŻ
PIANINO, metalowa płytka, krzyżowa, koldreda, kuchnia nowa — sprzedam. Jedności Narodowej 14 m 15. 1587-G
MŁODA suchek rasy boxer, akwarium bez rybek, sprzedam. Bogu chwały 19 m 11. 1588-G

Praca
SAMOCHÓD „Warszawa” z taksometrem „Argo” (mały), sprzedam. Kółkajata 26 m 10. 1588-G
KREDENS kuchenny sprzedam. Gen. Bema 12-14 (boczna Sikorskie go). 1589-G
MZ-250 po dotarciu (4250 km), pilnie sprzedam z powodu wyjazdu. Węgorzyno, skrytka poczowa 3. 1570-G

Lokale
SZCZECIŃSKA, owarzarni niemieckie, rodowo dowe sprzedam. Szczecin-Zdroje, ul. Jasmłowa 3-2. 1571-G
WÓZEK głęboki, nowoczesny (tasiemki) sprzedam. Karszawy 30 po godz. 16. 1572-G

Lokale
MŁODA, pracująca poszukuje pokoju. Tel. 463-66 do godz. 16. 1573-G

K ZREORGANIZOWANO MIEJSKI HANDEL

U PROGU nowego roku przed szczytnym handlem stanęło ważne zadanie: zreorganizować miejskie przedsiębiorstwa handlowe w taki sposób, aby zaszcisnąć ok. 50 etatów. Chodziło również o stworzenie przedsiębiorstw większych, silniejszych ekonomicznie. Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych opracowało więc kilka wersji nowego układu organizacyjnego MHD, z których, po licznych debatach, wybrano projekt utworzenia w mieście JEDNEGO PRZEDSIĘBIORSTWA SPOŻYWCZEGO I DWÓCH PRZEMYSŁOWYCH (z dotychczasowych sześciu).

Działkowicze ...zwiastują wiosnę

LOKALE przedwiosennych spotkań działkowców — sklepy nasienne — ożywają się. Szczecinianie, na razie bez łotki, zaopatrują się w nasiona warzyw i kwiatów. Jak co roku nie obejrzeli się bez kilkakrotnego przychodzenia. Dotychczas nie było nasion porów i selerów, jeszcze nie ma ogórków. W Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej poinformowano nas, że wskutek braku dostatecznych ilości grochu i fasoli nasiona sprzedaje się przede wszystkim tym, którzy kontraktują te warzywa. Nadal są trudności z zdobyciem cebuli „koda”, jedynego gatunku przewidzianego przez fachowców do uprawy na terenach woj. szczecińskiego. Inne gatunki cebuli nie najlepiej udają się u nas.

Szczecińskie sklepy nasienne mają ponadto trudności z zdobyciem odpowiedniej ilości środków ochrony roślin. (az)

LATARNIE - KONIECZNE!

NA ul. Gdańskiej (róg Laszowej), vis a vis Komisariatu Portowego MO, znajdują się obecnie końcowy przystanek „dwójki” i „ósemki”. Mieszkańcy Dąbia, Żydowiec, Poduchów czekają tu na autobusy, tramwajarzy przetrzącają wagony.

Wieczorem, gdy zapada zmrok, terenu nie oświetla ani jedna latarnia. Łatwo wtedy wpaść pod manewrujące wagony, wyrwać się itd. — na ciemności episkopskie linia tramwajowa i pasażerowie. Dlatego też MPK za naszym pośrednictwem prosi odpowiedniego czynownika o podłączenie światła do stojących tu bezużytecznie, latarni. (ap)

Chamstwo popłaca?

TEGOROczNA ZIMA nie sprzyja widocznie samopoczuciu szczecińskich taksówkarzy. W ostatnim czasie mnożą się skargi i żalenia pasażerów, którzy zarzucają kierowcom odmowę jazdy w niektórych „mało atrakcyjnych” kierunkach, brak kultury a nie raz wręcz grubiański zachowanie się. Oto co piszą nasi Czytelnicy: „30 stycznia br. o godz. 22.30 wsiadłam przy Dworcu do taksówki nr 46, prosząc o przewiezienie na ul. Fryszacką. Kierowca oświadczył mi, że może jechać drogą okrężną, gdyż najkrótsza trasa jest zamknięta. Było to niezgodne z prawdą... Inny list: „W chwili po moim wejściu do taksówki nr 422 kierowca wysiadł i odebrał telefon, który akurat zadzwonił. Oświadczył mi potem, że wzywaniem telefonicznym musi zrealizować wcześniej (?) i w żadnym wypadku nie odwiezie mnie pod wskazany adres... „Wzorowym przykładem postawy taksówkarza jest wypadek opisany przez jednego z naszych DRN — Pogodno: „W sobotę — 15.II br. około godz. 16.15 do postoju przy ul. Mickiewicza (naprzeciw K-dy MO) podjechała taksówka nr 194. Wsiadły do niej dwie pasażerki. Kierowca z miejsca zapytał: — Chyba nie do Krzekowa? — Nie, do Bezczernia. — Tam nie jadę, proszę wysiadać! — zdecydował krótko mistrz kierownicy. — To może pojeździemy na komisariat Kierowca, jak przystało na „gentlemana” nie nie odpowiedział, ruszył, pojechał w stronę przystanku tramwajowego przy ul. Koponickiej, zatrzymał wóz i rozkazał: — Wsiadać, wynocha! Poniemają kobiety miały jeszcze odwać oponować, krewki kierowca bezceremonialnie wyciągnął z wozu siedzącą bliżej pasażerkę i to tak, że zacięła się na chodnik... Wypadki odmowy jazdy na Bezczernie zdarzają się dość często... Mam nadzieję, że wypadki najwzkiejszego chamstwa kierowców nie są wyrazem postawy wszystkich taksówkarzy i spółkają się z zdecydowaną odprawą. W stosunku zaś do „bohaterów” opisanych incydentów domagamy się ostrych sankcji. (kg)

pozostające bez zmian MHD ARTYKUŁAMI PRZEMYSŁOWYMI RÓŻNYMI, kierowane nadal przez dyr. Romana WAL-KOWIAKA oraz MHD ODZIEŻ — OBUWIE, które powstaje z połączenia MHD Obuwim i Galanterii oraz MHD Wiókno — Odzież. Stanowisko dyrektora obejmie Stefan SWIESZCZAK.

Prezydium MRN podjęło już uchwałę o reorganizacji. Nowe przedsiębiorstwa rozpoczyna pracę z dniem 1 kwietnia. Układ ten pozwoli szczecińskiemu handlowi zaszcisnąć 48 etatów i ponad 800 tysięcy zł rocznie. (az)

Spacerkiem po Szczecinie

LITERATURA „SŁUPOWA”

SZCZECINIANIE to jednak naród twórców i artystów. A już szczególnie w bieżącej chwili mamy do tak swej literatury „słupowej”.

Na przystankach tramwajowych i autobusowych, aś siupach oświetleniowych, drzewach i w ogóle na czym się da — można uprzyjemnić sobie czas lekturą najprzeróżniejszych insertów: że tu

sprowadzą ci pieszka, tam szafę trzydziwiową, a ówdać przyimni na mieszkanie masy narza, ale koniecznie pływającego.

Jak miasto długie i szerokie, rekinając się można z owymi niewyżyłymi ciągłkami piarskim nazych rodaków, ubarwionymi katastrofą ortografii. Twórcom indywidualnym pospieszają w sukurs instytucje, redagując chwytające za serce anonusy o zabawach, z niemiernym buřetem „obficie zaopatrzone”.

Najmilsza Komisja Estetyki Miasta: może by tak zgładzić pod wskazane adresy z maleńkim mandatem? I przy okazji obejrzeć szafę trzydziwiową. Może się przydać!

MHD ARTYKUŁAMI SPOŻYWCZYMI powstaje z trzech istniejących przedsiębiorstw: MHD Śródmieście, MHD Pogodno i MHD Nad Odrą. Stanowisko dyrektora nowego przedsiębiorstwa powierzono dotychczasowemu dyrektorowi MHD Śródmieście — Bronisławowi JĘDRYKOWI.

W branży przemysłowej działają będą dwa przedsiębiorstwa:

Najważniejsze - kompetencja

RUCH na skrzyżowaniu ul. Zaleskiego z Al. Wojska Polskiego wzrósł w ostatnim czasie ogromnie. Samochody, tramwaje, linia autobusowa. Na jeźdni robi się coraz ciasniej i coraz niebezpieczniej. Z jednej strony bowiem pokazanych rozmiarów słup ogłoszeniowy (zresztą niezbyt wykorzystywany) a z drugiej kiosk „Rucha” — mocno ograniczają i utrudniają widoczność.

Najprostszym rozwiązaniem byłoby przeniesienie słupa i kiosku — nieco dalej. Zgodne są nawet co do tego władze miejskie. Sek tylko w tym, że nie ma komu podjąć decyzji w tej sprawie. Inny bowiem wydział „magistratu” odpowiada za kioski, inny za słupy i inny wreszcie za bezpieczeństwo ruchu.

A wchodzić w nie swoje kompetencje — nie wypada. (Kaz.)



SĄSIADKA „wyskoczyła” na chwilę do sklepu obejrząc własne szalki i pilnowanie pociech mocno się przedtwa. A kolorowe wystawy neq... Foto: St. CIESLAK

Wieczorem w przychodni dziecięcej...

MAŁA DOROTKA leżąca sobie niedługo dwa lata życia spadła z krzesła i straciła przytomność. Rodzice natychmiast przywołali taksówkę i przywieźli dziecko do Przychodni Dziecięcej przy ul. św.

Wojciecha. Była godzina 20 i w przychodni czynie już było ambulatorium nocne, popularnie nazywane przez szczecinian gotowiem dziecięcym. Dorotka otrzymała po moc lekarską. Na szczęcie skłóczyło się na strachu.

U większości małych pacjentów lekarz dyżurny stwierdza przebieg błenia, anginy, stany kataralne. Przynajmniej połowa przyprowadzonych tu przez rodziców dzieci mo głąby poczekać do jutra.

— Basia choruje już dwa dni — mówi mama siedmioletniej dziewczynki. — Dawałam jej automecyne, ale lekarz nie ustępuje. Zawsze w takich wypadkach pada je dziecku po jednej tabletkie dziennie.

Lekarz dyżurny opowiada jeszcze nierwowania. Matka 10-miesięcznego maleństwa, jeszcze zanim lekarz je zbadał, prosi „o coś innego niż „Detreol”.

— Dziecko zjadło ciastko i wymiotowało, więc dawałam to lekarstwo, ale nie pomogło.

Lekarz stwierdza anginę, a to w 80 proc. wypadków łączy się z wymiotami... Gdyby jednak zapa lenie wyrosła robaczka? — Czy wie pani, że dziecko mo głąby umrzeć?

Tak, to jest ważne zagadnienie. Jeżeli dorosły człowiek zachoruje, lekarstw używa z przepisu lekarza. Gdy choruje dziecko, rodzice zanim zasięgną porady lekarskiej, sami starają się je leczyć...

ZBLIŻA SIĘ POŁNOĆ. Przez za biniot lekarski ciągle przewijają się mali pacjenci. O tej porze dawno powinni już leżeć w łóżkach. Grymaszą, płaczą, płaskimi przecierają zaspane oczy. Przychodnia stara się chociaż w części ulżyć ich doł. Na miejscu otrzymują pierwszą dawkę leków, zwłaszcza antybiotyków. To duże udogodnienie i dla dzieci i dla ich rodziców. Warto je podkreślić i postawić za wzór godny naśladowania przez inne przychodnie.

Zadaniem nocnego ambulatorium jest świadczenie usług lekarskich dla dzieci w wypadku nagłego zachorowania. Rodzice traktują je jednak jako „normalną”, dzienną przychodnię. Wpływa to poniekąd z tego, że w dzień niełatwo jeszcze dostać się do lekarza, w każdym razie trzeba się porządnie wyczeekać w kolejkach. W nocy ta niedogodność odpada.

Ambulatorium nocne to duże udogodnienie, ale nie załatwia sprawy opieki lekarskiej nad dziećmi. Przychodnia cierpi na cisność. Lekarze niecierpliwie oczekują na zmiany, która ma przynieść nową przychodnią dziecięcą przy Al. Buczka. Placówka ta „powstaje” jednak już od dwóch lat... Wydział Zdrowia Prez. MRN obiecuje, że Szczecin otrzyma ją w prezencje na 1 maja. (hs)



BEZ PODPISU

W tym roku MILARD ZŁOTYCH w PKO

NA KONIEC 1963 roku wkłady oszczędnościowe ludności woj. szczecińskiego osiągnęły kwotę 1 048 mln zł, z czego w Powszechnej Kasie Oszczędności było 895 mln zł (ZBLIŻAMY SIĘ DO MILIARDA), a w Spółdzielczych Kasach Oszczędności (działających przede wszystkim na terenach wiejskich) — 153 mln zł. Łączny przyrost wkładów oszczędnościowych w roku ubiegłym wyniósł 223 mln zł. Przybyło 69 tysięcy nowych posiadaczy ksiąg żeczek oszczędnościowych. W ujęciu statystycznym na 1 mieszkańca województwa przypadło więc 1 321 zł, a na 1000 mieszkańców — 434 książeczki.

W 1964 r. kasy oszczędnościowe będą nadal rozwijać zakładowe oszczędzanie (w 52 zakładach) i obejmą tą formą 13 300 uczestników. Tworzyć się będzie Szkolne Kasy Oszczędności we wszystkich szkołach województwa, pozyskiwać nowych klientów przede wszystkim wśród robotników i ludności wiejskiej.

Pomocą w realizacji tych zadań służyć będą komitety upowszechniania oszczędności działające przy radach narodowych. W tym roku obchodzą one 10-lecie swego istnienia. (az)

Wczoraj i dziś w Szczecinie

„100-DNIÓWKA” U SPÓŁDZIELCÓW

♦ Punkt konsultacyjny Zaocznej Technikum Ekonomicznego CZSP staje przed wielką próbą, 47 „studentów” przygotowuje się do egzaminu dojrzałości. Przyszli absolwenci odbyli w Klubie Spółdzielców tradycyjną „stu dniówkę”. Obecna na niej dyrektorka Zaocznej Technikum Ekonomicznego p. Genowefa MAJOWA z Warszawy zauważyła, że Szczecin pod kierownictwem prof. Włodzimierza KAJSTRUKOWA jest najżywością z 13 punktów konsultacyjnych pracujących w ośrodkach wojewódzkich CZSP.

FIŃSKA SAUNA

♦ Pan U. Pietilainen, wielokrotny Finlandia w Szczecinie, zbudował w jednym z pomieszczeń konsultacji... saunę. Znajduje się tam elektryczny piecyk, pokryty kamieniami, które po rozgrzaniu dają temperaturę ponad 100 st. C. Obok znajduje się przynależna i łodowata woda, jak przystało na oryginalną fińską saunę.

„CIOTKA KAROLA” NA POTULICKIEJ

♦ W Teatrze Muzycznym odbył się starzy farsy „CIOTKA KAROLA”. Główną rolę (bawił nią publiczność w latach międzywojennych niezapomniany Eugeniusz Bodo) objął utalentowany ni Zygmont Apostol.

Zebrał (a)